

Drukarnia Literacka w Krakowie.

KRAKÓW

P. T.

Biblioteka Jagiellońska

Egz. obowiązkowy.

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

REFORMA

Ceny ogłoszeń

za 1 wiersz milimetry:

Zwykłe 15 gr.
Nadesłane 35 „
Po kronice 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „

Układ tabelaryczny
o 50% droższy.

Załączniki wedle umowy

Wyłączne zastępstwo
na zachodnią Europę.

M. DUKES, Następcy

WIENIEN I. — Wallzeile 16.

Prenumerata miesięczna:

Bez odnośnika 4—zł.

Z odnośnikiem 450 „

Z przes. poczt. 450 „

Z zagranicą 8—

Cena numeru:

20 groszy

Adres Redakcji:

ul. Wielopole L. 1.

Telefon Nr. 3542 i 4450

Adres Administracji:

Ul. Wielopole L. 1.

Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.

Nr. czeku PKO. 400.402.

Więcej rzeczowości.

Kraków, 18 maja.

Trzęsące się w przyspieszonym tempie obrady sejmowej komisji budżetowej nad preliminarzem, a zwłaszcza ostatnie głosowania, rzucają charakterystyczne światło na tak często manifestowaną „współpracę z rządem“.

Rozpatrując obiektywnie tok pracy komisji, musi się dojść do przekonania, że rząd ze swej strony manifestuje bardzo wyraźnie swą dobrą wolę i chęć rzeczowej współpracy z ciałami parlamentarnymi. Na posiedzeniach komisji zjawiają się ministrowie, wygłaszają wyczerpujące przemówienia z zakresu swoich resortów, udzielają wyjaśnień i w ogóle utrzymują jak najżywszy i najściślejszy kontakt z przedstawicielstwem izb ustawodawczych.

Nie można tego jednak powiedzieć o Sejmie, a względnie o jego komisjach. W głosowaniach przechodzą bowiem często wnioski i niejednokrotnie małej wagi, ale o ostrzu wyraźnie skierowanym przeciwko rządowi. Nie możemy odmawiać parlamentowi prawa ustalania budżetu, przeciwnie społeczeństwo musi nawet od swych przedstawicieli żądać, aby budżet był realny, aby wszystkie wydatki znajdowały odpowiednie pokrycie w dochodach, aby wreszcie budżet nie był za wielki, w stosunku do siły gospodarczej państwa. — Wszystkie jednak wnioski poselskie czy komisyjne w tym kierunku, muszą posiadać jedną zasadniczą cechę, muszą być rzeczowe. I tu właśnie na punkcie tej rzeczowości komisje często grzeszą.

Ważny dla przykładu następujący wypadek: Komisja budżetowa większością głosów uchwaliła skreślenie funduszu dyspozycyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych, obciąża etaty policji i wydatki na jej wykwapowanie. To już, powiedzmy delikatnie, jest absurdem. Jeszcze z czasów rozbioru zakorzenił się w nas przesąd i utrwaliło przekonanie, że jest rzeczą nieprzystojną dla demokracji obrona policji. Tymczasem właśnie z czysto rzeczowego punktu widzenia i interesu państwa wychodząc, należy się starać o postawienie policji jako organu, na którym bezpo-

średnio ciąży obowiązek ochrony bezpieczeństwa publicznego wewnątrz kraju na odpowiedniej wysokości i dać jej do rozporządzenia wszystkie te środki, które są niezbędne do celowego wykonywania jej ciężkich obowiązków. Oczasy powojenne przyniosły za sobą ogromny wzrost przestępczości, a jak trudna jest walka z tą klęską społeczną, świadczy najlepiej mogły tych 500 policjantów, którzy padli na posterunku, wykonując wiernie swój obowiązek. Do policji należy również walka z krecią robotą żywiłków wywrotowych, dążących nie tylko do obalenia istniejącego ustroju społecznego, ale wprost zychających na całość, a nawet samo istnienie Rzeczypospolitej. Tepienie tych przestępstw jest zadaniem niełatwym, wymaga odpowiednio zorganizowanego aparatu i rzecz prosta, pewnych funduszy. Są to rzeczy zresztą tak znane, że powtarzamy je tylko dlatego, aby wykazać, że komisja a względnie posłowie głosujący za podobnymi skreśleniami, nie kierowali się względami rzeczowymi, lecz tylko chęcią zmanifestowania swego opozycyjnego wobec rządu stanowiska.

Ważny drugi wypadek, a mianowicie wynik głosowania nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. Tutaj, jak się zdaje, dla wszystkich Polaków i lojalnie myślących obywateli Rzeczypospolitej nie powinno być żadnych wątpliwości. Jesteśmy państwem młodem, przeszliśmy przeszło wiekowy okres niewoli, i wiemy dobrze, że do upadku dawnej Polski kto wie, czy nie w największej mierze przyczynił się brak odpowiednio silnej i dobrze zorganizowanej armii. Rozumiemy także, że o sprawach armii jako tego czynnika, którego jedynym zadaniem jest obrona całości państwa i jego powagi, nie można mówić wszystkiego i za wiele. Są pewne sprawy, które z natury rzeczy muszą pozostać tajemni, właśnie w interesie samej armii. Tak zresztą jest na całym świecie i zanim ideał ogólnego rozbrojenia nie wcieli się w życie, nie możemy i my inaczej postępować. Zresztą posiadamy ku temu specjalne powody. Poło-

żenie geograficzne Polski, a zwłaszcza jej sąsiedzi, zmuszają nas do ciągłej i wyteżonej haczości. Trzeba sobie jasno wreszcie zdać sprawę, że musimy stać z bronią u nogi. Wystarczy tylko uświadomić sobie, do czego zmierzają Niemcy, z jakimi planami nosi się Rosja sowiecka, a o zamiarach Litwy świadczy najlepiej jej stanowisko w sprawie Wilna. Widzimy wyraźnie, że z kilku stron wysuwają się drapieżne „opancerzone“ ręce, dybiące na całość granic Rzeczypospolitej. Mówi się wprawdzie wiele o pokoju, zbierają się w Genewie konferencje, mające na celu zabezpieczenie powszechnego pokoju i realizację rozbrojenia. Z daleko idącym wnioskiem w tej mierze wystąpiła Rosja sowiecka. Intencje jednak rządu ZSSR były tak widoczne, że konferencja odrzuca z miejsca propozycje rosyjskie. Nie możemy też nie przypomnieć, że poseł z PPS, towarzysz Czapiński, wspominając o dotyczącym wniosku Litwinowa, nazwał go czezą i szkodliwą demagogią, a trudno przecieź podejrzwać p. Czapińskiego o brak pacyfizmu.

Są to również rzeczy jasne i zrozumiałe, a mimo to na komisji poseł Czet-

wertyński, członek stronnictwa prawicowego, uzurpując sobie specjalny monopol na narodowość, postawił wniosek o skreślenie przeszło 2 milj. zł. z funduszu dyspozycyjnego M. S. Wojsk. Wniosek ten na szczęście upadł, ale już sam fakt postawienia go przez poważnie stronnictwo wykazuje aż nadto jasno, że w grę nie mogły wchodzić motywy rzeczowe.

Nie można również uważać za dowód chęci współpracy z rządem drobne wprawdzie, ale nie taktowne i wybitnie złośliwe posunięcia komisji, jakim jest skreślenie 94.000 zł. na wydatki związane z pobytom króla Amanullaha.

Nie wiemy, jak się do tych spraw ustosunkuje plenum Sejmu, należy jednak przypuszczać, że zdrowy rozsądek i troska o dobro państwa wezmą górę nad tanią, a nawet niebezpieczną demagogią. Narazie objawy przytoczone wskazują na to, że Sejm nasz obecnie nie wyzbył się jeszcze wad swego poprzednika i ciągle jeszcze okazuje chęć do zbaczania na dawne tory, z których go przed dwoma laty w sposób stanowczy i konieczny skierowano na drogę właściwą.

—o—

Jakie zmiany poczyniła komisja w budżecie M. S. Wojsk.?

Komisja budżetowa przyjęła we środę budżet M. S. Wojsk. Na wstępie posiedzenia gen. Konarzewski oświadczył się przeciw wnioskowi pos. Czetwertyńskiego (ZLN) o skreślenie 2 milj. złotych z funduszu dyspozycyjnego, motywując to okolicznością, iż jest to specjalny fundusz sztabu generalnego, złączony ściśle z obroną państwa.

W głosowaniu przyjęto poprawkę referenta o przeniesienie sumy 3.595.155 zł. z uposażenia władz centralnych na uposażenie wojska. Następnie wniosek posłów Czetwertyńskiego i Liebermanna o skreślenie z różnych wydatków osobowych 76.000 złotych, wniosek pos. Liebermanna o skreślenie 157 tysięcy zł. z funduszu na podróże służbowe i przesiedlenia, wniosek pos. Czetwertyńskie-

go o skreślenie 66.500 zł. z rubryki „inne wydatki“, dalej wniosek pos. Woznickiego o skreślenie 60.519 zł. z rubryki „podróże służbowe i przesiedlenia w dziale marynarki“, odrzucono wniosek referenta o przyznanie 94.000 zł. na wydatki związane z pobytom króla Amanullaha (I), przyjęto natomiast pozycję 45.000 zł. na wystawę w Poznaniu, dalej wniosek pos. Czetwertyńskiego o skreślenie 400.000 zł. z rubryki „inne wydatki“ i zgodnie z wnioskiem jen. Roji o przeniesienie tej kwoty na sanitariat.

W dalszym głosowaniu odrzucono zgodnie z wywodami jen. Konarzewskiego wniosek pos. Czetwertyńskiego o skreślenie 2.093.600 złotych z funduszu dyspozycyjnego.

—0—

Dalsze obrady nad preliminarzem ministerstwa skarbu.

Następnie przystąpiono we środę do dalszych obrad nad preliminarzem ministerstwa skarbu. Po przemówieniach posłów Kuśnierza i Rosmarina min. Czechowicz przedstawił wy-

miar tegorocznego podatku obrotowego w cyfrach. Dla przedsiębiorstw prowadzących księgi przedstawia się on następująco: w okręgu krakowskiej Izby skarbowej wzrost był o 37,9 proc., lubelskiej o 35,6 proc., pomorskiej 38,2 proc., warszawskiej 36,5 proc., poznańskiej 56,9 proc., śląskiej 47,9 proc. Jest to zroz-

JAN WAŚNIEWSKI

„PRZED ZAGŁADĄ“

(Ciąg dalszy).

— Zocha, wyrwę cię stąd, nie dam losowi, nikomu. Niech tam na dworze wyje szaleństwo, niech śmierć tacza po ulicach, a ja nie dam. Jak pies przywaruję i będę bronił. Zapomnij o wszystkim, jestem ja.

Mówił to głosem nabrzmiałym uczuciem, poszarpanym.

— Chociaż to tylko może kilka dni jeszcze, ale razem. Prawda? Razem!

— Tak!

— A potem śmierć, ale razem.

Nie odpowiedziała, jeno mocniej się do niego przytuliła, jakby szukając obrony przed czemś nieznanym.

A Talczyńskim nagle tamnęła zazdrość.

Stanął mu przed oczami tamta ohydna dlań scena. Odsunął zlekka od siebie Zośkę.

— Słuchaj... a ten, no... lokaj... co on, dlaczego wogóle?...

Spojrzała na niego zdziwiona.

— Rzucił się nie mnie... Przestał być lokajem, odkąd zabrakło żywności, robił awantury z ojcem. Potem właśnie to...

— A ojciec gdzie poszedł?

— Przyniósł co do jedzenia.

— To nic nie macie?

— Prawie nic. Były zapasy. Ale rekwizycje...

— Rekwizycje? — podchwycił zdziwiony.

— Tak, wojsko i policja robiły rewizje.

— To widocznie koleje nie funkcjonują.

— Chyba. Podobno mosty pozrywane i tory gdzieś zmywa.

— Coś mi mówiono o tem w szpitalu. Ale jeśli tak jest, to za chwilę i wojsku zabraknie żywności, wybuchnie bunt, a wtedy... okropność.

Zamiłkł na chwilę, potem zwracając się znów do niej, spytał:

— A gdzie służąca?

— Już dawno uciekła na wieś.

— Na wieś?

— Tak! Bardzo dużo ludzi teraz ucieka stąd.

— To jedyny ratunek! I my musimy odchodzić. Jutro wynajmiemy auta i wyjeżdżamy.

— Jeśli auta będą.

— No, przecieź nie wszystko jeszcze się rozpręgnie.

— A gdzie wynuszymy?

— Do Bolesławic, do brata.

— Ach, to ten ksiądz, co cię wydał?

— Tak.

— No, a jeśli nie przyjmie?

— Dlaczego nie ma przyjąć?

— Musieliście się chyba pokłócić.

— Ach, to o zasady, które teraz wobec tego wszystkiego nie mają sensu — machnął pogardliwie ręką. — Teraz przyjmie... Ważniejsze, czy nam starczy pieniędzy. Nie wiesz, czy ojciec miał jaką gotówkę?

— Zdaje się, że tak. Zresztą można sprawdzić, poszukać.

Wzięła klucze i udał się do gabinetu staro Rumwicza. Zaczęli otwierać szuflady wielkiego dębowego biurka. Odrazu w głównej

szufladzie znaleźli dość pokaźną sumę w srebrze i papierach oraz biżuterię matki.

— Chwała Bogu, jesteśmy uratowani — wyrzekł Talczyński, chowając wszystko do kieszeni. — Teraz, Zoniu, zjemy cokolwiek i jutro w drogę.

— Z jedzeniem będzie gorzej — odrzekła.

— No, przecieź cośkolwiek się znajdzie.

Ale znaleźli tylko kilka kostek buljonu i jakieś zeschłe skórki i okruchy chleba. Narazie tem trzeba się było zadowolić. Zocha ugotowała buljonu na maszynce, a chleb podzieliła na równo dwie części, z których jedna została wjedzona, a druga schowana na jutro na śniadanie.

Nazajutrz zaczęli się zbierać do drogi.

Talczyński przygotował walizę, do której Zocha wkładała różne nawet niepotrzebne rzeczy, aż Talczyński musiał ją strofować i zwracać uwagę, że przecieź jada tylko na kilka dni, aby już nigdy nie powrócić. Zocha była smutna, nawet popłakiwała. Przykro jej było rzucić mieszkanie, w którym się urodziła i wychowała, to też chodziła po pokojach, jakby je żegnała. Talczyński naglił, aby zdążyć przed burzą, którą już czuć było w rozparzonym, ciężkim powietrzu. Gdy weszli do gabinetu Rumwicza, Talczyński spostrzegł radio. Druży pogmatwane, lampki. Uśmiechnął się.

— Śmieszny przyrząd — mruknął — wykłwit wynalazczego mózgu, głupstewko teraz.

Ale jeszcze dla jakiejś dziecinnej zabawki, wciąż się uśmiechając, nałożył na głowę słuchawki i połączył z Londynem. Po przeraźliwych gwizdach i świstach jął łapać jakieś słowa. Zdziwił się.

— Więc jeszcze pracują?

Nagie zmarszczyła przeorała mu czoło i aż się pochylił, łowiąc słowa. Stacja londyńska nadawała wyniki ostatnich badań astronomów. Talczyński nie miał pod ręką ani kawałka papieru, więc nie mógł notować danych, ale cyfry z nadzwyczajną wyrazistością rysowały mu się w mózgu i czuł, że je zapamięta.

Nowa hipoteza brzmiała bardzo optymistycznie. Według ostatnich obliczeń szybkość, z jaką pędzi gwiazda zagłady, jest tak olbrzymia, że przebiegając koło ziemi, nie zdola jej przyciągnąć do siebie, a tylko conajwyżej wybije ją ze zwykłej koleiny.

— Więc to, co mówił Świetlicki, może być prawdą? — pomyślał.

Odkłócił słuchawki.

— Zoniu, daj mi ołówek i papier.

— Po co?

— Być może, że żyć będziemy! Ach, teraz wiem, dlaczego cię mam bronić.

Rzucił się w cyfry i pracował zawzięcie. — Rzeczywiście gdyby szybkość biegu była taka, jaką podał obserwatorium londyńskie, ocalenie nie byłoby poza sferą możliwości. Ale nagie przyszło mu na myśl, że to wszystko jest tylko wymysłem dla uspokojenia mas, a nawet samych siebie i powstał od stołu.

— Nie warto liczyć, znowu lżą. Ach, Boże, żeby miał nareszcie ową pewność... Mógłbym iść do obserwatorium, ale przecieź jej tak nie zostawię.

Tymczasem na dworze znów się zaczęło ściemniać, co zwiastowało nadciągającą burzę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

miak, gdyż w roku 1927 mieliśmy konjunkturę lepszą niż w roku 1926 i niestety ceny w roku wzrosły, co musiało się odbić na wysokości obrotu.

Podatek wymierzony przez komisję szacunkowe dla przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg wzrósł w krakowskiej Izbie skarbowej o 31,9 proc., lubelskiej 22,9 proc., pomorskiej 29,7 proc., warszawskiej 29,6 proc., wielkopolskiej 31,7 proc., górnośląskiej 39,5 proc. Był więc dla tych przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg handlowych naogół niższy.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że wymiar dla tej ostatniej kategorii zostanie niewątpliwie zredukowany bardzo poważnie, to ta różnica uwydatni się jeszcze bardziej. Rząd przychodzi płatnikom z pomocą przez rozłożenie płatności na raty. Reforma podatku obrotowego dziś dojrzała, może ona być znizowana w handlu towarowym dla detalistów o 1 proc., co odbije się na wpływach podatkowych, lecz to należy zrozumieć. Minister prosi nie stawiać wniosków tak daleko idących, aby one uniemożliwiły wykonanie budżetu.

Z kolei pos. Diamand mówił o monopolu spirytusowym i zapowiedział rezolucję przeciw sprzedawaniu akcyj Banku Polskiego.

Min. Czechowicz: Podniesiono tu niedorzeczność zakazu świątecznej sprzedaży wódki. Rząd tego nie mógł zmienić, bo było to wyjęte z peñomocnictwa. Co się tyczy dekretu o monopolu spirytusowym, to i dotychczas oddawano 1 proc. z czystego zysku. W tej części ustawa nie została zmieniona istotnie. Co do akcyj Banku Polskiego, minister odczytuje odpowiedni następ planu stabilizacyjnego, z czego wynika, że rząd nie ma przymusu wyzbyć się tych akcyj. Oczywiście, miano na myśli publiczność polską. Ale akcje Banku są imienne.

W dalszym ciągu min. Czechowicz bronił pozycji 2 milionów zł., przeznaczonych na remunerację dla urzędników.

Remuneracji — mówi p. minister — nie otrzymują ci urzędnicy, którzy wymierzają

wygórowane podatki, przeciwnie — są przeroszeni. W swoim czasie Izba skarbowa we Lwowie wysunęła się o 25 proc. w stosunku do całego państwa, lecz faktyczny wpływ wyniósł 12 proc.

Minister przechodzi do sprawy poprawy bytu urzędników państwowych i polemizuje z propozycjami w dyskusji poruszoną, jak np. zwiększenie cla itd. i wyraża zapytanie, że tylko przez osiągnięcie stałego źródła pokrycia da się osiągnąć polepszenie bytu pracowników państwowych.

Tem źródłem mają być nowe podatki, których projekty zostały złożone do łaski marszałkowskiej, a przede wszystkim projekt ustawy o podatku majątkowym.

Sprawę urzędniczą należy traktować na płaszczyźnie realnej. Nie można podnieść poborów bez znalezienia nowych źródeł dochodów. Cudotwórcą nie jestem, nie dopuszczę jednak do zachwiania waluty. Dawniej w rezultacie takiego cudu mieliśmy inflację.

Posel Krzyżanowski (B. B. W. R.) wyraża zadowolenie z zamiaru obniżenia stawek podatku obrotowego i uważa, że skarb nie poniesie z tego powodu żadnej szkody. Popiera myśl zwiększenia podatków od rolnictwa. W kwestji plac urzędniczych jest za ich podniesieniem, lecz kwestja ta jest związana ściśle z powiększeniem podatków. Mowca sprzeciwia się energicznie wnioskowi posła Diamanda, aby rząd nie sprzedawał akcyj Banku Polskiego, gdyż wszelka etatyzacja Banku Polskiego odbiłaby się fatalnie na rozwoju gospodarczym.

Posel Wiślicki (B. B. W. R.) przemawia w obronie handlu, który jest w Polsce kopciuszkim. O pauperyzacji jego świadczy coraz mniejsza ilość wykupywanych świadectw. Mowca uskarża się, że kupcy nie uzyskują kredytu w Banku Polskim.

Dzisiaj w piątek kończy komisja dyskusję nad preliminarzem ministerstwa skarbu i jutro przystąpi do trzeciego czytania całości budżetu. Zgłoszone są do tego czytania około 380 wniosków.

1923 r. w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych, tudzież niektórych podatków budowlanych, uchylony został od 1 stycznia 1924.

Uchylene podatku nastąpiło głównie ze względu polityczno-wyborczych, nie było zaś podjętowane ani niesłusznością opodatkowania domów mieszkalnych, ani innymi rzeczowymi argumentami.

Budynki mieszkalne na wsi we wszystkich państwach podlegają podatkowi realnemu.

Według projektu ustawy, przeciętne obciążenie jednego domu mieszkalnego w gospodarstwie rolnem wynosić będzie w przybliżeniu 20 zł. rocznie, płatnych w dwóch ratach półrocznych. W poszczególnych wypadkach obciążenie podatkowe wynosić będzie od 7 do 300 zł. rocznie, w zależności od obszaru gruntu, należącego do danego gospodarstwa oraz od sumy szacunku ubezpieczeniowego.

Ciągły spór o kompetencje komisji w sprawie dekretów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18-go maja. Komisja prawnicza pod przewodnictwem pos. Piłsudskiego przystąpiła do rozważania wniosku poselskiego o noweli ustawy o wydawaniu „Dziennika Ustaw” w tym sensie, aby wydawnictwo to zamieszczało także uchwały Sejmu, uchylające dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przed rozpoczęciem dyskusji wiceminister Gar wyraził opinie, że na wspólnym posiedzeniu komisji prawniczej i konstytucyjnej, opinia wydana, iż uchwała sejmowa może jednostronnie uchylać dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej, została u-

chwalona głosami li tylko komisji konstytucyjnej, wobec czego komisja prawnicza powinna obecnie powtórnie rozważyć całokształt zagadnienia.

Komisja prawnicza nie przyłączyła się do tego zapytania, wobec tego wiceminister Gar i radca Kuczyński opuścili salę obrad.

Następnie komisja odbyła rozprawę ogólną nad projektem noweli, poczem po krótkiej dyskusji szczegółowej przyjęto poszczególne artykuły projektu noweli.

Przed głosowaniem nad nagłówkiem noweli — przewodniczący pos. Piłsudski zamknął posiedzenie, skutkiem czego dokonanie obrad i drugie czytanie odbędzie się na posiedzeniu następnym.

oSo

Warszawa, 18-go maja. Pod przewodnictwem pos. Pluty (Stron, Chłop.) komisja reform rolnych odbyła posiedzenie, na którym referat wniosku P. P. S. o uwłaszczeniu drobnych rolników na terytorjum kilku powiatów północno-wschodnich, przydzielono pos. Kwapińskiemu (P. P. S.), poczem na wniosek samego referenta odłożono sprawę tę do najbliższego posiedzenia, w celu zasięgnięcia opinii ministerstwa reform rolnych i sprawiedliwości.

Gdy miano przystąpić do przydziału poszczególnych dekretów Prezydenta do zreferowania członkom komisji, wynikła kwestja, czy komisja ma prawo prowadzić merytoryczne narady nad dekretami bez poprzedniego zgłoszenia wniosku poselskiego o uchyleniu, względnie nowelizację danego dekretu.

Głosami wszystkich członków komisji przeciw przedstawicielom klubu B. B. W. R., postanowiono rozdzielić referaty nad dekretami Prezydenta dotyczącymi reform rolnych. Najbliższe posiedzenie komisji odbędzie się 30 b. m.

oSo

Praca BBWR nad rozbudową komunikacji kolejowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 maja. Sprawy komunikacyjne, zwłaszcza Małopolski i Kresów wschodnich są przedmiotem częstych porozumień się pomiędzy wojewódzkimi grupami parlamentarnymi BBWR. a odpowiednimi wydziałami ministerstwa komunikacji.

Jak się dowiadujemy, grupa parlamentarna województwa krakowskiego uzyskała ostatnio w ministerstwie komunikacji załatwienie palącego zagadnienia rozbudowy lokalnych linii

kolejowych w zachodniej Małopolsce. Grupa poselska województwa poleskiego uzyskała pomysłne widoki dla sprawy zmiany w rozkładach jazdy na terenie swego województwa.

Zmiany te najprawdopodobniej wejdą w życie już przy jesiennym rozkładzie jazdy. Dla warunków komunikacyjnych zachodniej Małopolski, zarówno jak i Polesia posiadają one pierwszorzędne znaczenie.

oSo

Utrzymanie i utrwalenie pokoju — głównym celem polskiej polityki.

Exposé ministra Zaleskiego na komisji zagranicznej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 maja. Na komisji zagranicznej Sejmu wygłosił dziś minister spraw zagranicznych Zaleski exposé o polityce na terenie międzynarodowym.

Zasadniczą przesłanką exposé jest teza, iż wszystkie drogi polskiej polityki prowadzą do utrzymania i utwierdzenia pokoju. Ten charakter polityki uobecniająca sprawozdania, jakie p. minister przystożył do koła poczynił politycznych rządu.

Na terenie Ligi Narodów wybór Polski do Rady Ligi zapewnił jej faktyczny udział w polityce międzynarodowej. Polska propozycja zaniechania wojen zaczepnych, przyjęta pierwotnie z pewnymi wątpliwościami, poparta została obecnie przez Amerykę. Minister rozwoził się następnie nad stosunkiem Polski do propozycji pokojowej Kelloga, poczem charakterystycznie odniósł się do dzieła bezpieczeństwa i powszechnego rozbrojenia, stwierdzając, że pewne utopijne projekty raczej utrudniają rozwiązanie tego zagadnienia.

Gospodarca współpracę Polski z innymi państwami trwa w dalszym ciągu. Dowodem tego jest udział Polski w międzynarodowej konferencji gospodarczej, jaka odbyła się w zeszłym roku w Genewie.

Mówiąc o traktowaniu spraw mniejszości na terenie Rady Ligi, minister przypomniał, iż pogląd p. Calondera na szkolnictwo mniejszościowe na Śląsku nie znalazł poparcia w trybunale haskim, który przyjął tezę polską.

Z kolei minister przypomina liczne traktaty międzynarodowe, jakie Polska zawarła i jej udział w kongresach międzynarodowych, poczem przechodzi do omówienia stosunku do poszczególnych państw.

Odwieczna przyjaźń łączy Polskę z Francją. Przyjaźń ta trwa, a rząd polski jest przekonany, że kształtowanie się stosunku do Niemiec

będzie się dokonywało ze strony Francji z należytą ostrożnością i że Francja nie dopuści do poniesienia traktatów, które są podstawą pokoju. Również stosunek nasz do drugiego sąsiadnika, Rumunii, jest niezmienny. Minister wspomina przytem o trudnościach, jakie Rumunia miała do pokonania przez śmierć króla Ferdynanda i premiera Bratianu. Gospodarca stabilizacja w Polsce wzmacniła stosunek do Anglii i Ameryki. Rząd polski nawiązuje rokowania gospodarcze z dominjami angielskimi, Kanadą i związkiem republik północno-amerykańskich.

Z wizytą, jaką minister odbył w Rzymie nie mając nie wspólnego plotki, jakie się na ten temat ukazały. Wyniki tej podróży można ująć w formułę, iż rząd włoski poprze dążenia Polski do pokoju.

Co do Litwy, rząd polski dąży stale do porozumienia z nią, ale nie może się zgodzić na to, aby Litwa wyzyskiwała obecną fazę do posunięć, któreby nas politycznie upośledzały.

Polska chce osiągnąć traktat handlowy z Niemcami. Trudności przejawiają się tu po stronie niemieckiej. Głosy jakie ostatnio wśród społeczeństwa niemieckiego pojawiły, dowodzą, że trudności te nie są czynione po stronie polskiej.

Stosunek do ZSSR jest normalny. Przygotowujemy pakt o nieagresji, a rokowania o traktat handlowy niebawem się rozpoczną. Minister wspomina pokrótce stosunki do państw innych i kończy przypomnieniem akcji, jaką rząd zainicjował na Dalekim Wschodzie w stosunku do Japonii i Chin, których ostatnim etapem są wdrożone rokowania o traktat handlowy. Wreszcie minister przypomina sprawę naszych stosunków do bliskiego Wschodu, Persji i Afganistanu, którego król Amanullah był niedawno gościem rządu polskiego,

obszarze b. zaboru rosyjskiego przez ustalenie obciążenia analogicznie, jak w sąsiednich powiatach b. Królestwa Kongresowego.

Ministerstwo skarbu zwraca uwagę, że obecne podwyższenie podatku nie stanowi żadnego zwiększenia obciążenia w porównaniu z rokiem 1924. Podwyżka podatku gruntowego jest bardzo nieznaczna, gdy się weźmie pod uwagę stosunek stawek podatkowych do cen ziemiopłodów.

Wpływ z podwyżki podatku gruntowego w roku budżetowym 1928/29 po uwzględnieniu umorzenia z tytułu klęsk elementarnych wyrazić się winien przypuszczalnie w następujących kwotach. W b. Królestwie Polskiem 50 mil. zł., w b. zaborze austriackim 36 mil. zł., w b. zaborze pruskim bez Śląska 14 mil. zł., w województwach wschodnich 18 mil. zł., w województwie śląskim 1,100.000 zł., razem przeto 119,100.000 zł.

Podatek od budynków we wsiach i jego uzasadnienie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18-go maja. Złożony do łaski marszałkowskiej projekt trzeciej ustawy podatkowej, mianowicie o państwowym podatku budynkowym w gminach wiejskich, w uzasadnieniu swem powiada, że artykuł 16 ustawy z dnia 15 czerwca

Odpowiedź polska na dwie noty sowieckie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 maja. Odpowiedź rządu polskiego na dwie noty sowieckie w sprawie zamachu na radcę handlowego Z. S. S. R. Liżarewa będzie doręczona rządowi sowieckiemu w połowie przyszłego tygodnia.

Rząd polski uwzględni w swej nocie wynik śledztwa w sprawie Wojciechowskiego, oraz fakt rozwiązania związku młodzieży rosyjskiej w Warszawie.

P. Dewey interesuje się podatkiem obrotowym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 maja. Jak się dowiadujemy, w sferach gospodarczych krąży pogłoska, jakoby doradca finansowy Banku Polskiego p. Dewey zainteresował się ostatnio sprawą podatku obrotowego. P. Dewey w tych dniach konferował z p. min. Czechowiczem w tej sprawie. Chodzi tu jakoby o przystosowanie reformy podatku przemysłowego do wskazówek udzielonych w swoim czasie przez prof. Kemmerera.

Polepszenie w stanie zdrowia Stresemanna.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Berlin, 18 maja. W stanie zdrowia Stresemanna nastąpiło polepszenie. Czynność nerek wzmożła się. Lekarze mają nadzieję, iż recydywa nie nastąpi.

Kanada za amerykańskim paktem przeciw wojnie.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Ottawa, 18 maja. Kanadyjski prezes ministrów, King, oświadczył się za amerykańskim paktem przeciw wojnie, przedstawionym przez Kelloga.

Krwawa walka komitadziów z żandarmerją jugosłowiańską

(Telegram własny „N. Reformy“).

Belgrad, 18 maja. Władze żandarmerji jugosłowiańskiej otrzymały doniesienie, że w okolicy Ochridy przekrada się przez granicę silna banda komitadziów. Wysłano na miejsce liczne oddziały żandarmerji, aby powstrzymać pochód bandy. Od wczoraj wieczora toczy się walka między żandarmerją a komitadzi do chwili obecnej. Dotychczas doniesiono o 5 zabitych i znacznej ilości rannych. Żandarmerja wezwwała siłki z okolicy. Jak słychać wśród komitadzi zauważono kilku osobników we włoskich mundurach.

Ks. Karol w Belgji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Bukareszt, 18 maja. Ks. Karol rumuński, który przybył do Belgji, przyjechał przez Brukselę i udał się do zamku kęto Dinant w Ardenach, gdzie ma zamieszkać.

Gen. Auffenberg w agonji.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Wiedeń, 18 maja. Generał piechoty Maurycy Auffenberg-Komarow, b. minister wojny monarchji austro-węgierskiej leży od wczoraj w agonji. Lekarze rokują pacjentowi najwyżej kilka godzin życia. Gen. Auffenberg zapadł przed 4 tygodniami na ciężką chorobę serca. Liczy obecnie 76 lat.

Rząd nankiński przyjął warunki Japonji.

Wiedeń, (PAT) Agencja Reutersa donosi z Hong-Kong, że rząd nankiński przyjął postawione przez Japończyków ostre warunki dotyczące wypadków w Tsi-Nan-Fu.

Międzynarodowa liga przeciwników prohibicji.

Wiedeń, (PAT) Rozpoczęły się tu obrady 9 kongresu międzynarodowej ligi przeciwników prohibicji, w którym biorą udział reprezentanci Danji, Niemiec, Anglii, Finlandji, Francji, Holandji, Włoch, Szwajcarii, Austrii Czechosłowacji i Węgier.

Francusko-austriacka umowa handlowa.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Paryż, 18 maja. Podpisano tu umowę handlową między Francją i Austrią.

Dział giełdowy.

Kraków, 18 maja.

AKCJE NIECO MOCNIEJ, DOLAR SŁABIEJ.

Dzisiaj w prywatnych obrotach panował na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania nastrojów mocniejszy, przy nieco większym zainteresowaniu, zwłaszcza dla papierów ciężkich. Obrót naogół niewielki. Kurs kształtowały się w przybliżeniu następująco: Bank Polski 164—165. Przemysłowy 105, Tohan 135, Zieleniewski 154.90—156, Panowozy 45, Chybye 5.10—5.20, Chodorów 152—153, Lokomotywy 110.

Na rynku walutowym nastrojów nieco słabszy dla gotówki dolarowej pod wpływem silniejszej podaży i malego zainteresowania. W Krakowie dolar got. 8.89 3/4—8.90, azeki bank. 8.90—8.90 1/2, w Warszawie dolar 8.88 3/4—8.89 1/4, azeki 8.89 3/4—8.90.30, we Lwowie dolar 8.89 1/4—8.89 3/4—8.90 1/4, azeki 8.90 1/2, w Katowicach dolar 8.89 3/4—8.90 1/4, azeki 8.90—8.90 1/2. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 18 maja. Rynek był spokojny i rezerwowany. Ruch był niewielki i nierównomierny. Polepszyły się AEG, Nafta i Semperit. Siersza Górnicza 8.9, Portland 60, Karpały 29, Gabcja 70.255, Schodnica 121, Nafta 29, Alpijny 43, Gal. Bam Hipoteczny 83, Pantó 6.9, Zieleniewski 15.5.

Zurych, 18 maja. (PAT) Paryż 20.42 1/2, Londyn 255.32 6/8, Nowy Jork 5.18.92 1/2, Belgja 72.45, Włochy 27.33 1/2, Hiszpanja 87, Holandia 209.45, Berlin 124.17, Wiedeń 73, Sztokholm 139.20, Oslo 139, Kopenhaga 139.17 1/2, Praga 15.37 1/2, Warszawa 58.15,



BAD REICHENHALL

Najładniejsze miejsce kąpielowe w Alpach bawarskich

Katar oskrzeli, astma, rozemda płuc, choroby organów oddechowych, serca, dziecięce, kobiece i rekonwalescencja. Nowożytnie środki lecznicze: **Sale pneumatyczne**, inhalatornie wszelkich systemów. **Kąpiele solankowe** (najsilniejsze solanki kontynentu). **Podgórskie kąpiele borowinowe** z wysokich miejsc podgórza. **Spacery miejscowe** do Oerla (250 km dobrze utrzymanych dróg we wszystkich wzniesieniach). **Wodolecznictwo** (źródło cesarza Karola). Kolej linowa na Predigstühl (1613 m ponad poziomem morza). — **Czas kuracji** w ciągu roku, główny sezon kąpielowy: kwiecień do końca października. **Orkiestra** zakładowa, sportowe i towarzyskie zabawy. **Stacja lotnicza**. Dzielne utrzymanie R. M. 6.50 wzyw. **Prospektów** i bliższych informacji udziela Zakład kąpielowy

Wiadomości krakowskie.

Wielka uroczystość w pulku dzieci ziemi krakowskiej.

W dniach 26 i 27 b. m. 20 pułk piechoty ziem krakowskiej obchodzić będzie swoje święto pułkowe. Celem uświetnienia tej uroczystości zawiązał się komitet obywatelski, który ustalił następujący program obchodu tego święta. I tak w dniu 20 b. m. odbędzie się o godzinie 10 rano msza święta żałobna w kościele garnizonowym św. Piotra za poległych i zmarłych oficerów i szeregowych tego pułku. O godzinie 15 na dziedzińcu koszarowym odbędzie się zawody sportowe. Godzina 18 capstrzyk orkiestry 20 p. p., a o godzinie 15.30 odbędzie się w teatrze pułkowym uroczysta aka-

demia. Po akademii o godzinie 21 uroczysty apel wieczorny na boisku sportowym 20 p. p. W dniu 27 odbędzie się na rynku krakowskim o godzinie 9.30 msza połowa, poczem nastąpi dofilada. O godzinie 12 szeregowi i oficerowie zasiądą w koszarach 20 p. p. do wspólnego obiadu. O godzinie 15 nastąpią końcowe rozgrywki sportowe i rozdanie nagród, poczem festyn dla żołnierzy, o godzinie 19 uroczyste przedstawienie w Domu Żołnierza Polskiego. Uroczystość zakończy raut w kasy— nie oficerskim tegoż pułku, który rozpocznie się o godzinie 22.

O pracę i zarobek dla inwalidów.

W dniu wczorajszym przy szczerze wypełnionej sali „Sokoła” krakowskiego odbyło się doroczne walne zebranie członków powiatowego koła inwalidów wojennych Rzeczypospolitej. Po odczytaniu i przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności zarządu powiatowego koła za czas od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1927 przemówił prezes koła dr. Proszak, który podkreślił, że ustawa inwalidzka zobowiązująca przedsiębiorców do zatrudniania na każdych 50 osób jednego inwalidy nie jest należycie przestrzegana. W interesie ogólnospołecznym winno leżeć dać możności pracy i zarobku inwalidom, którzy kalectwem przypieczelowali powinność wojskową, teraz w wielu wypadkach cierpią nędzę. Wobec idącej od wschodu zarazy bolszewickiej musi być społeczeństwo zahartowane i odporne na zębne wpływy agitatorów komunistycznych, którzy w pierwszej linii starają się złowić jednostki materialnie niezabezpieczone. Po przemówieniu dra Proszaka, które audytorjum przyjęło niemiłkącymi oklaskami nastąpiła żywa dyskusja. Wszystkie przemówienia mówców były wołaniem o pomoc i życzliwość w traktowaniu postulatów inwalidzkich.

Następnie dokonano wyboru do zarządu; prezesem wybrany został ponownie dr. Stanisław Proszak, dr. Feret, Widliński, Kamiński, Ruła i Babraj. W końcu uchwalono szereg rezolucyj, które między innymi domagają się:

Inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty po inwalidach wojennych i po poległych na wojnie, zebrani na Dorocznym Walnym Zgromadzeniu Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Krakowie, zaniepokojeni pogłoskami o zamierzonej jakoby zaniechaniu rewizji koncesji domagają się wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie rewizji koncesji monopolowych z dnia 27 grudnia 1924 roku. Ofiary wojny z niecierpliwością oczekują, kiedy nareszcie prawa im przyznane zostaną należycie wykonane.

Inna rezolucja domaga się wypłaty: zaległości rent, dodatku kwalifikacyjnego, pielęgnacyjnego i dodatku dla ciężko poszkodowanych. 8-my punkt rezolucji opiewa: Inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty po inwalidach wojennych i po poległych na wojnie zaniepokojeni są coraz częściej nadawaniem koncesji monopolowych osobom nieuprzywilejowanym, protestują przeciwko systematycznemu pomijaniu krwawych ofiar wojny przy nadawaniu koncesji i domagają się jaknajbardziej stanowczo, żeby koncesje przydzielano tylko inwalidom, wdowom i sierotom po inwalidach i poległych, w myśl dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W końcu zebrania wysłano szereg telegramów holdowniczych, między innymi do Prezydenta Rzeczypospolitej i do marszałka Piłsudskiego.

Niebezpieczne harce szoferów na alei Salwatora.

W niedzielę i święta tłumy Krakowian udają się na przechadzkę w stronę Kopca Kościuszki. Gromady spacerujących wypełniają piękną aleję prowadzącą ze Salwatora do Kopca. Urok tej przechadzki podnosi przepiękny wprost widok, rozciągający się z alei na błonie i miasto. Natomiast spacer ten połączony jest również i z pewnym ryzykiem. Aleję tę bowiem wybrali za teren swych popisów szoferzy krakowscy, zwłaszcza w dni świąteczne — kiedy są w dobrym humorze w towarzy-

stwie rozweselonych kobiet — dają upust swej kawalerskiej fantazji. Jadą z błyskawiczną szybkością — nie zważając na hasięcie się na alei dzieci, które w popłochu rozbiegają się na wszystkie strony. Nie mówiąc już o kurzu, jaki powstaje — podobne harce zagrażają wprost życiu korzystających z wolnej chwili spacerujących. Należy dla dobra bezpieczeństwa publicznego położyć nareszcie kres tego rodzaju wybrakom.

Zderzenie motorówki z autobusem tramwajowym.

Dziś w godzinach porannych w ulicy Grzegórzeckiej zdarzył się wypadek, który dzięki jakemuś nadzwyczajnemu trafowi nie przybrał katastrofalnych rozmiarów. Oto o godzinie 7.15 autobus tramwajowy napelniony ludźmi, kursujący od głównej poczty do Dąbia,

zderzył się w ulicy Grzegórzeckiej z przejeżdżającym wozem motorowym. Zderzenie było tak silne, że oba wozy okazały się niezdolne do użycia. Pasażerowie wyszli bez szwanku.

Gdy ciemność zapada...

No i zrobiło się nagle ciemno, tramwaje i klana stanęły, ludzie stracili orientację, ten i ów szukał, czego nie zgubił, jednym słowem arabskie awantury. Podobno niektórym ludziom ziemniaki się w oczach dopiero, gdy się zrobiło jasno, n. p. pewien młodzieniec, który wybrał się do kina z mamą i córeczką, przekonał się „rychło po niewczasie”, że zamiast córeczki — całował w ciemnościach mamę, która bojąc się o cnotę jedynaczki, nieznacznie zamieniła z córeczką miejsca. W innym wypadku jakiś jegomość w ciemnościach zdołał się na odwagę wobec sąsiadki po lewicy mimo, że po prawicy siedziała jego małżonka i otrzymał takie ciosy w twarz do lewa i prawa, że elektryka okazała się zbyt cędną, bo mu wszystkie świeczki w oczach stanęły.

— „Jak ciemno to nieprzyjemno” — mówi sentencjonalnie na ulicy pewna dama do swego cavaliere servante.

— „O przeciwnie, panno Michasiu, bardzo przyjemno, bo się bronić daremno” — odparł z galanterią dzielnny młodzieniec. Jednym słowem — jeszcze się taki nie urodził, coby drugiemu dogodził, a co dopiero nasza elektrownia, która się przecież wcale nie rodziła. W każdym razie byłoby wskazane, aby rury nie pękały i woda nie wylewała się stamtąd, skąd się wylewać nie powinna.

Wycieczka żeńskiej szkoły przemysłowej z Przemysła w Krakowie.

W Krakowie bawi wycieczka szkoły przemysłowej żeńskiej z Przemysła. Wycieczka licząca około 128 uczennic przybyła do Krakowa celem zwiedzenia wystawy robót żeńskiej szkoły przemysłowej. Wycieczką kierują pp. Rombkówna, Kosobudzka, Krupnińska, Lanżanka, Lejowska i Szalitowa.

PIERWSZY GRZMOT dał się słyszeć wczoraj około godziny 1 w południe w Krakowie. Przy ciepłym, słonecznym dniu, około południa zaczęła zbliżać się ku miastu burza, ale poszła gdzieś stronami, a u nas skończyło się tylko na kilkakrotnym przejściowym deszczu po południu. Niemniej jednak silny grzmot, który w południe rozległ się nagle, wywołał popłoch wśród licznych rodzin, które z dziećmi wyszły na spacer na Błonia i przekreślił niejedną projektowaną na popołudnie wycieczkę. Deszcz ponowił się zresztą pod wieczór i w nocy, dzisiaj zaś pada od wczesnego rana. Jest ciepło i panno, o godz. 9 rano było 10 C. Starzy ludzie powiadają, że gdy się słyszy pierwszy w roku grzmot, trzeba koniecznie postawić koziołka, co na pewno zabezpieczy przed bólem brzucha. Jaki tu zachodzi związek przyczynowy, niewiadomo, w każdym razie najmłodsze generacje, bawiące się wczoraj w południe na ławnikach z miastem, przewracały dokładnie koziołki po trawie, z czego, zgodnie z przepowiednią starzych ludzi, wnioskować należy z radością, że generacje te będą zdrowe, przynajmniej co się tyczy brzucha.

KU CZCI Ś. P. JÓZEFY JOTEJKO odbyła się wczoraj w auli Uniw. Jagiell. uroczysta Akademia. Na program złożyło się przemówienie prof. Heinricha o działalności naukowej ś. p. prof. Józefy Joteyko, oraz produkcje chóru akademickiego, który odśpiewał szereg pieśni żałobnych.

WYCIEZKA ŻEŃSKIEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ W PRZEMYSŁU W KRAKOWIE. W Krakowie bawi wycieczka szkoły przemysłowej żeńskiej z Przemysła. Wycieczka, licząca około 128 uczennic, przybyła do Krakowa celem zwiedzenia wystawy robót żeńskiej szkoły przemysłowej. Wycieczką kierują pp. Rombkówna i Kosobudzka.

NA OTWARCIE POLSKIEJ BIBLIOTEKI W PARYŻU wyjeżdżają dziś do Paryża prezes Polskiej Akademii Umiejętności dr. Rozwadowski i gen. sekretarz Akademii, dr. Kutrzeba. Poświęcenie i otwarcie Biblioteki nastąpi w niedzielę dnia 20 b. m. Aktu poświęcenia dokona ks. kard. Kakowski, który w tym czasie przybędzie do Paryża dla rewizytowania arcybiskupa Paryża, ks. kardynała Dubois.

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI NOWODORSKIEGO. Gimnazjum im. Bartłomieja Nowodorskiego (dawniej św. Anny) w Krakowie przygotowuje wielką uroczystość ku czci swego założyciela na dzień 2 czerwca b. r. Na jej program złożyło się: nabożeństwo poranne, po którym odbędzie się uroczysta konferencja nauczycielska z udziałem wybitnych stanowiska w kraju zajmujących byłych uczniów szkoły, wiceprezesa zaś uroczysta akademii w gmachu gimnazjalnym z uświetnieniem tablicy pamiątkowej poświęconej czci Nowodorskiego. Zaproszenia na wielkie święto najstarszej szkoły polskiej rozesłał w tych dniach dyrektor gimnazjum wraz z gronem nauczycielskim.

KRAKÓW BEZ ŚWIATŁA ELEKTRYCZNEGO. Wczoraj około godz. 8 wieczorem zgłosiło nagle w całym Krakowie światło elektryczne, przyczem równocześnie stanęły tramwaje. Powodem przerwania prądu było pęknięcie rury dostarczającej wody do kotłów w głównym budynku elektrowni przy ul. Wawrzyńca.

Personal techniczny elektrowni przystąpił zaraz do wprowadzenia wody do kotłów, co trwało około godziny. Stopniowo odzyskały światło mieszkania przywam, później lampy łukowe, a wreszcie zostały uruchomione tramwaje. Nagle przerwanie prądu wywołało zamieszanie w teatrze i w kinach, gdzie chwilowo powstało nawet zaniepokojenie. W kawiarniach i restauracjach poustawiano świeczki, co publiczność przyjęła z humorem.

PRZEWOZY NA WIŚLE. Ze względu na zwiększone potrzeby komunikacyjne Wielkiego Krakowa, zaprojektował magistrat dwa przewozy linowe przez Wisłę, a mianowicie jeden między ul. Paulińską a dzielnicą Dębniaki, a drugi między ul. Dojazdową a ul. Szwedzką. Na urządzenie tych przewozów i ich eksploatację rozpisano licytację, której termin upływa w dniu 31 maja b. r. Oferty mają być składane w magistracie, gdzie też można przeglądać plany i warunki (II piętro, drzwi Nr. 28).

ZAMACH SAMOBÓJCZY Z OBawy PRZED POLICJA. W koszarach 5 p. saperów w Dąbiu natrafiono na wleczącą się po dziedzińcu koszarowym Stefanję Minkiewicz, lat 22, która w momencie, gdy się dowiedziała, że będzie oddana policji, wypyla większą ilość sublimatu. Zawezwane Pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitala.

POD KOŁAMI MOTOCYKLU POCZTOWEGO. Dziś około godz. 9.30 wpadł pod pedzacy motocykl pocztowy Nr. 5069 w ulicy Potockiego Izak Wahl, pomocnik handlowy, doznając głębokiej rany na głowie, oraz ogólnego wstrząsu nerwowego.

OSOBLIWE ODWIEDZINY. Do mieszkańca Julji Dimek przy Aleji pod Kopcem, przyszła w odwiedziny niejaka Marja Frey, która korzystając z chwilowej nieobecności właściciela mieszkania, okradła ją z łańcuszka z medaljonikiem, oraz drobniagów.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU POLSKICH ARTYSTÓW-PLASTYKÓW W KRAKOWIE (plac św. Ducha, Dom artystów). Dnia 19 b. m. w sobotę o godz. 6 wieczorem, w razie braku kompletu o godz. 7, odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Związku Artystów-plastyków z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokołu; 2) sprawozdanie z działalności za rok ubiegły; 3) sprawozdanie skarbnika; 4) sprawozdanie komitetu budowy „Domu”; 5) wybory nowego zarządu; 6) wnioski i interpelacje. Wydział prosi o jak najliczniejsze przybycie członków.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Walne zgromadzenie członków odbędzie się w poniedziałek dnia 21 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Klubu z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie

ZEGAREK



ZENITH
TO SZCZYT PRECYZJI!

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Tow. Strzeleckiego w Krakowie odbędzie się dnia 20-go maja b. r. (niedziela) o godzinie 10 i pół przed południem, w sali Strzeleckiej, Lubicz 16.

W razie braku kompletu, odbędzie się o godz. 11-tej przed południem w tym samym dniu i lokalu, drugie Walne Zgromadzenie, ważne do powzięcia uchwał, bez względu na ilość obecnych Członków.

Porządek dzienny obydwóch Zgromadzeń: Wybory Prezydium, Członków Rady zawiadowczej oraz Komisji kontrolującej.

Za Radę Zawiadowczą: Przes: Dr. Schneider.

509g

Bl. p.

HIPOLIT FROMMER

Przemysłowiec
Członek Izby Handlowej i Przemysłowej, Wiceprezes Naczelnej Rady związków drzewnych w Polsce i t. d.

zmarł w Worochele dnia 15-go maja 1928 r. po krótkich cierpieniach, w 56 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie w niedzielę, dnia 20 maja 1928 roku o godz. 12 w poł. z domu przedpożrzebowego ementarza izraelskiego.

417 Rodzina.

protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie z działalności Klubu za rok ubiegły; 3) sprawozdanie komisji kontrolującej i udzielenie absolutorjum wydziałowi; 4) wybór czterech członków wydziału; 5) wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu, następnego walnego zgromadzenie odbędzie się tegosamego dnia o godz. 8.30 wieczorem.

Z TOWARZYSTWA STRZELECKIEGO. Walne zgromadzenie Tow. Strzeleckiego (Bractwa kurkowego) w Krakowie odbędzie się dnia 20 b. m. w niedzielę o godz. 10.20 przed południem w sali Strzeleckiej (Lubicz 16). W razie braku kompletu, odbędzie się o godz. 11 przed południem w tym samym dniu i lokalu drugie walne zgromadzenie, ważne do powzięcia uchwał, bez względu na ilość obecnych członków. Porządek dzienny obydwóch zgromadzeń: wybory prezydium, członków Rady zawiadowczej, oraz komisji kontrolującej. Ze względu na ważność uchwał, Rada zawiadowcza prosi Szanownych Braci kurkowych o możliwie najliczniejsze przybycie.

W PAŃSTWOWEJ SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE (Aleja Mickiewicza 5) wakują trzy posady do przedmiotów chemiczno-technicznych i dwie do budowlanych (konstrukcje budowlane i projektowanie), które będą obsadzone od 1-go września b. r. Informacji udziela dyrekcja szkoły.

FESTYN DLA DZIECI I DOROSŁYCH połączony z loterią fantową i różnymi milemi niespodziankami odbędzie się w niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 3 po południu w ogrodzie hr. Pusłowskiego przy ul. A. Potockiego 10. Zabawa ta będzie dla naszych miłośników niezmiernie ciekawą, bo wśród wielu gier, odłączony zostanie krakowiak przez najmłodsze Krakowianki. Wstęp dla dzieci 25 groszy, dla dorosłych 50 groszy. W razie niepogody, festyn odbędzie się w następną niedzielę dnia 27 maja.

Wiadomości z kraju.

Akademia ku czci papieża Piusa IX.

Z Warszawy donoszą: We czwartek odbyła się w Warszawie akademja ku czci papieża Piusa IX, zorganizowana z okazji 50 rocznicy śmierci przez komitet główny akcji katolickiej m. Warszawy. Akademja odbyła się w sali rady miejskiej. Na uroczystość przybyli nuncjusz papieski Marmaggi, ks. kardynał Kakowski, ks. arcybiskup Ropp, ks. biskup połowy Gall, oraz liczne duchowieństwo z księdzem rektorem uniwersytetu warszawskiego Słagowskim na czele. Rząd przegrętownali min. Dobrucki, min. Kwiatkowski, ponadto przybyli posłowie austriacki, węgierski,

Rozbudowa Wielkiego Tarnowa.

Przymusowe przyłączenie do Tarnowa 6-ciu gmin. — Sprawa budowy portu na Dunajcu.

Tarnów, 17 maja.

Pod przewodnictwem burm. Dr. Krypiewskiego odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Po licznych interwencjach i po odebraniu słuchania asesorskiego przez starostę Krupieńskiego od prof. Kazimierza Wojciechowskiego, przyszedł pod obrady wniosek magistratu przymusowego przyłączenia do Tarnowa gmin: Chyszowa, Dąbrówki Infulackiej, Świerczkowa, Kłikowej, Gumnisk i Rzędzina. Rzecznicy referat wygłosił asesor Jakubowski. Po dłuższej dyskusji, wniosek magistratu uchwalono 22 głosami przeciw 14. Wynik głosowania przyjęto oklaskami i okrzykami: „Niech żyje Wielki Tarnów“. Sprawa przyłączenia sześciu gmin do Tarnowa ma dla przyszłości naszego miasta niesłychanie doniosłe znaczenie.

W dniach ostatnich komisja ministerjalna

Robót publicznych objędziała odcinki rzek Wisły i Dunajca, które należą do Zarządu Dróg Wodnych w Tarnowie. W czasie objazdu, oprócz spraw regulacyjnych i ustalenia robót na rok bieżący, poruszono projekt budowy portu przy ujściu Białej do Dunajca. Projekt ten związany jest ściśle z budową fabryki związków azotowych pod Tarnowem. Sprawa budowy portu pod względem gospodarczym ma doniosłe znaczenie dla naszego miasta; to też miarodajne czynniki powinny wszystko uczynić, by budowa doszła do skutku. W komisji wzięli udział dyr. dep. wodn. Min. Robót publ. inż. Prokopowicz, naczel. wydziału M. R. P. inż. Zaczek, dyr. dyrekcji dróg wodn. w Krakowie inż. Późniak i naczelnik Zarządu dróg wodnych w Tarnowie inż. Vayhinger.

—oSo—

Defraudacja 60.000 złotych.

W rzeczywistości przy ul. Mickiewicza we Lwowie istnieje instytucja handlowo-przemysłowa pod firmą **Ekonomiczny Związek Kółek Rolniczych**, której centrala znajduje się w Krakowie. Obecny kierownik działu lwowskiego jest p. Rybak. Przed kilku miesiącami przybył doń z Wiednia — jak donosi „Gazeta Poranna“ — spowinowacony z nim kuzyn **Henryk Horowitz**, z zawodu kupiec i podróżujący agent, a przytem niedoszły lekarz. P. Horowitz przybył ze swoją małżonką i wkrótce wszedł w bliższy kontakt handlowy z p. Rybakim. — Kontakt ten polegał na tem, że p. Rybak począł mu zrazu w mniejszych, a następnie większych partiach, z magazynów instytucji, przez siebie kierowanej, **wydawać towary nie jako w komisową sprzedaż** z tem, że zainkasowana gotówka miała wpływać do kasy Zw. Kółek Rolniczych.

Zrazu istotnie Horowitz prowadził interesy bardzo solidnie, towary będące własnością Związku rozsprowadzał we wszystkich miastach wschodniej Małopolski ku obopólnemu zadowoleniu.

Wreszcie zmordowała mu się solidność i postanowił zrobić „skok“. Oto z końcem kwietnia osobiście wybrał się na inkasso, a zainkasowawszy ponad 60.000 zł., wyjechał 3 maja rękoma za interesami do Warszawy i więcej już nie wrócił. P. Rybak z początku cierpliwie oczekiwał powrotu swego kuzynka, kiedy ten jednak po paru dniach nie dał o sobie żadnego znaku życia, wyjechał za nim w pośpiechu, będącym własnością Horowitza, a gdy ten kilkuniedniowy pośpiech nie odniósł skutku, przewiezoraj zawiadomił o ucieczce i sprzeniewierzeniu policję.

Horowitz posiadał paszport zagraniczny jako obywatel austriacki. Również w taki sam paszport zaopatrzona była jego żona, która przez kilka dni czekała na powrót swego męża, ale nie mogąc się go doczekać, przed kilku dniami wyjechała do Wiednia, gdzie maż już na nią oczekiwał. Policja otrzymała w tym dniu wiadomość, wyszła energicznie zabiegając, celem ujęcia defraudanta. Czy jednakowoż to się uda, jest bardzo wątpliwe.

oraz przedstawiciele miasta z prezydentem inż. Słomińskim na czele.

Akademję zagałi prezes komitetu akcji katolickiej p. Glinka, poczem orkiestra reprezentacyjna odegrała hymn papieski. Następnie prof. uniw. warszawskiego p. Halecki wygłosił referat p. t.: „Pius IX a Polska“. Po odczycie odpiewano szereg pieśni, poczem do zgromadzonych przemówił msgr. Marmaggi, w gorących słowach dziękując za hołd złożony przez katolicką Warszawę ceniom papieża Piusa IX. Uroczystość zakończona została odpiewaniem „Ave Mater“ i „Gaude Mater Polonia“.

Marsz. Piłsudski przewodniczącym komitetu honorowego „Dni Zdrowia“

Jak się dowiadujemy, marszałek Piłsudski przyjął przewodnictwo komitetu honorowego „Dni Zdrowia“, organizowanych przez Polski Związek Przewodniczący i przez Polski Związek Zwalczenia Raka. „Dni Zdrowia“ odbędą się w czerwcu, lipcu i sierpniu r. b. w uzdrowiskach: Busk, Ciechocinek, Krynica, Drużkiewka, Truskawiec, Rabka, Gdynia i Otłoczek. W skład komitetu honorowego poza członkami rządu wchodzi również członkowie episkopatu. Protektorat nad „Dniami Zdrowia“ objęły panie: prezydentowa Mościcka i marszałkowa Piłsudska.

Uczczenie zasług prof. dr. Józefy Joteyko.

Na skutek zaproszenia kilku organizacyj odbyło się w dniu 5 maja br. w sali Państwowego Instytutu Pedagogii Specjalnej w Warszawie pierwsze posiedzenie Komitetu uczczenia zasług prof. dr. Józefy Joteyko, zmarłej dnia 24 kwietnia 1928 r. Posiedzenie miało na celu porozumienie się co do sposobów uczczenia pamięci prof. dr. J. Joteyko oraz zaznajomienia szerokiego mas społecznego z jej zasługami na polu społecznym i naukowym. Postanowiono na jesień roku bieżącego zorganizować uroczystą akademję i przystąpić do zbierania materiału w celu wydania zbiorowej książki o jej życiu i pracach. Poza tem postanowiono zbierać fundusz na wydawanie w języku polskim wyboru dzieł Józefy Joteyko oraz ufundowania instytucji naukowej jej imienia.

Komitet zwraca się do wszystkich organizacji i instytucji, pragnących wziąć udział w pracach Komitetu, aby akces swój zgłaszały na piśmie do Prezydium Komitetu (M. Grzegorzewska, Plac Trzech Krzyży 4-6). Równocześnie Komitet apeluje do wszystkich organizacji i ogółu społeczeństwa, aby dając wyraz zrozumienia zasług tej Wielkiej Uczzonej i Wielkiej Obywatelki, wpłacało na ten cel sumy na rachunek P. K. O. Nr. 17.399.

Bunt więźniów w Równem.

Z Równa donoszą: Wczoraj w więzieniu równiejskim wybuchł ogólny bunt więźniów w liczbie 130. Więźniowie wyważyli drzwi cel wśród piekielnego hałasu, zdemolowali cele. Zaalarmowany oddział wojska położył kres zajązacji.

Prócz rannego inspektora więzienia nikt nie poniósł szwanku.

Bunt byłby się zakończył masową ucieczką więźniów, gdyby nie czuność władz więziennych, które zatrzymały cały oddział straży więziennych.

Powodem buntu był fakt, iż więźniowie nie chcieli się dać przenosić z celi do celi.

Szkody zdemolowanych cel są bardzo duże.

—oSo—

PREZYDENT RZELTEJ udał się w ubiegłą środę do Spaly na kilkudniowy pobyt.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI spędził dzień wczorajszy w Sulejówku, a dziś urzęduje w gen. inspektoracie armii.

DEKORACJA. Dnia 13 b. m. dokonał wieńcowania dr. Duch dekoracji Złotym Krzyżem Zasługi dr. Edwarda Szayera, burmistrza miasta Starego Sacza.

ŚWIĘTO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO. W związku ze świętem przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, które odbędzie się w Warszawie w niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 9 rano w katedrze św. Jana, odprawi uroczyste nabożeństwo ks. biskup Bandurski. Po nabożeństwie odbędzie się defilada oddziałów P. W. i W. F. oraz hufców szkolnych na Placu Saskim. Przed defiladą przemówi do zgromadzonych oddziałów ks. biskup Bandurski.

NOWE STYPENDJA MIĘDZYNARODOWE DLA KOBIEC. Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z wyższym wykształceniem zawiadomiam o dwóch nowych stypendiach międzynarodowych: 1) Dyrekcja londyńskiego Grosby Hall ofiarowuje dwa stypendja w wysokości 50 funtów szterlingów każde, na studia w roku akademickim 1928/29 w Londynie dla członkini jakiegokolwiek stowarzyszenia narodowego, wchodzącego w skład Federacji Międzynarodowej kobiet uniwersyteckich. 2) Hiszpańskie Stowarzyszenie kobiet akademickich ofiarowuje dla tychże członkini na rok akademicki 1928/29 stypendjum w wysokości 4000 pesetów na studia humanistyczne w Madrycie. Jednym z warunków jest tu dobra znajomość języka hiszpańskiego. Podania do dnia 10 czerwca i informacyj udziela sekretarka Zarządu głównego P. S. k. z. w. w. dr. H. Więckowska, Warszawa, ul. Klonowa 14. tel. 80-39.

AFERA PORNOGRAFICZNA W ŁODZI. Starostwo łódzkie od dłuższego już czasu zwróciło uwagę na ogłoszenia w humorystycznych pismach, polecających sprzedaż pocztówek pornograficznych, przyczem zamiast adresu wysyłającego zamówienie, podawana była jedynie skrytka pocztowa w Warszawie. Po krótkim dochodzeniu, starostwo stwierdziło, że kolportażem tych pocztówek zajmuje się międzynarodowe towarzystwo i na terenie Łodzi akcja ta cieszyła się wielkim powodzeniem. Wobec powyższego, starostwo zwróciło się do komisariatu rządu w Warszawie z prośbą o przeprowadzenie rewizji w wymienionej w ogłoszeniach skrytce pocztowej. W rezultacie skrytkę tę w obecności władz otworzono i znaleziono w niej większą ilość fotografii pornograficznych i ustalono, że dostawcami tej trucizny moralnej dla Łodzi byli niejaki Średnicki i Gazda, którzy pracowali w porozumieniu z firmami wiedeńskimi. Stwierdzono również, że domy handlowe, zajmujące się sprzedażą tych pocztówek, posiadały oddziały w większych miastach Rzeczypospolitej. Równocześnie zdemaskowano szereg osób ze sfer towarzyskich, które pozwały do tych zdjęć. W sprawie tej dokonano już licznych aresztowań, przyczem okazało się, że niektórzy z aresztowanych nie są obywatelami polskimi, wobec czego zostaną oni wysiedleni z granic państwa.

Lot powrotny „Italii“

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Oslo, 18 maja. Z Kingsbay donoszą, że sprawozdania od „Italii“ brzmią bardzo pomysłnie i pozwalają przypuszczać, iż sterowiec dotarł do celu, a obecnie znajduje się już w drodze powrotnej do Spitzbergu. Warunki atmosferyczne są bardzo pomysłne, wysokie ciśnienie na biegunie nie tylko utrzymuje się, ale nawet wzrasta jeszcze.

Oslo, 18 maja. Wedle relacji z Kingsbay, sterowiec „Italia“ krążył dłuższy czas nad krajem Mikołaja, nie doszł jednak żadnego innego ładu. Sterowiec rozpoczął podróż powrotną do Spitzbergu ponad Nową Ziemią, nad którą krążył czas dłuższy.

—o—

ODZNACZENIE PROF. ROMERA. Towarzystwo geograficzne w Leningradzie mianowało w dniu 14 b. m. znanego geografa polskiego, prof. Romera ze Lwowa, swoim członkiem korespondentem.

DWA WIELKIE ZJAZDY WE LWOWIE. Zarząd m. Lwowa przedyskutował szereg przygotowań do zjazdu eucharystycznego, który odbędzie się w dniu 17 czerwca. Zapowiada się przyjazd około 80 tysięcy osób i to przeżwianie włościan. Projektowana jest dekoracja ratusza i innych punktów miasta, budowa szeregu ustępów publicznych z umywalkami w pobliżu czterech kościołów, gdzie odbywać się będą adoracja i nabożeństwa, a to katedry, kościoła św. Elżbiety, św. Marcina i OO. Bernardynów, dalej oświetlenie miasta, otwarcie wodociągów i t. d. Koszty zjazdu będą wielkie. Największą trudność przedstawia przygotowanie kwater dla pańników, ale jest nadzieja uzyskania baraków wojskowych. — Drugi wielki zjazd odbędzie się we Lwowie 7 lipca, t. j. zjazd higieniczny, w którym również miasto bierze żywy udział.

SPRAWOZDANIE ZWŁOK Ś. P. EDM. LIBAŃSKIEGO PRZEZ OBYWATELSTWO LWOWSKIE. Z inicjatywy zarządu Uniwersytetu Ludowego tworzy się we Lwowie komitet obywatelski dla wprowadzenia zwłok ś. p. Libańskiego Edmunda do Lwowa. Przewodnictwem tworzącego się komitetu pożył były długoletni prezes i założyciel Uniwersytetu Ludowego, red. Bronisław Laskowski.

TRAGICZNY SKUTEK NIEOSTROŻNOŚCI GIMNAZJALISTY. Dnia 15 b. m. wieczorem do mieszkania znanego we Lwowie lekarza i profesora uniw., dra Henckiego, w odwiedzinach do jego syna przyszli dwaj koledzy, uczniowie 7 klasy gimnazjalnej: Skrowaczewski i Tadeusz Willner, którzy przyniósł z sobą rewolwer ojca, będącego lekarzem wojskowym. Skrowaczewski począł w tak nieostrożny sposób manipulować bronią, że rewolwer wypadł, przyczem kula ugodziła naprzeciw stojącego Willnera w czoło. Przerazony mimowolnym czynem, usiłował Skrowaczewski popełnić samobójstwo, gdy zaś odebrano mu siłą broń, poranił się niebezpiecznie nożem. Willnera, przewiezonego do szpitala, poddano operacji, niestety, nieszcześliwy zakończył onegdaj życie.

LWOWSKI KSIĘGARZ PRZEMYCAŁ PIENIĄDZE W KSIĄŻKACH. Onegdaj doniesiliśmy o przeprowadzeniu rewizji w lwowskich antykwariach dra Maksymiljana Bodeka przy ul. Batorego, przyczem zaznaczyliśmy, że rewizja te pozostała w związku z wykryciem przez komisję do walki z nadużyciami wielkich nadużyć podatkowych. Chodzi tu również o wykrycie masowego przemycielstwa pieniędzy za granicę, uprawianego przez dra M. Bodeka. Jak wiadomo, w swoim czasie za granicę wywieźć można było tylko pewną określoną sumę. Procedura ta połączona była z pewnymi kosztami, wobec czego „interesenci“ starali się radzić sobie w inny sposób. Szczegółowa rewizja na granicy wykłuczła możliwość wywiezienia gotówki nawet wzyteż w jakas cześć gąderoby. Dr. Bodek wpadł zatem na pomysł wysyłania banknotów w książkach. Tego rodzaju otwarta przesyłka, jedynie w opasce, najmniej może wzbudzić podejrzenie, to też długi czas proceder ten trwał z wybitną korzyścią dla dra Bodeka. Dopiero przypadek ujawnił oszustwo. Obecnie organa kontroli skarbowej dają do ustalenia rozmiarów szkody, wyrażonej przez dra Bodeka skarbowi państwa.

Zmarli:

— Ś. p. Aleksander Zawadzki. Zmarł w Warszawie znakomity chorąg, doktor medycyny, ś. p. Aleksander Zawadzki, w wieku lat 58.

— W ubiegłą sobotę zmarł w Zakopanem dr. Stanisław Czereki, członek założyciel Klubu „Zespołu Stu“, profesor historii porównawczej i embriologii lwowskiej Akademii medycyny weterynaryjnej.

Zjazd gazowników i wodociągowców polskich w Katowicach.

Donoszą z Katowic: We czwarłek dnia 17 bm. rozpoczęły się w Katowicach obrady zjazdu inżynierów gazowców i wodociągowców z całej Polski. W sali Teatru Polskiego powitał zebranych prezes „Zrzeszenia gazowników i wodociągowców polskich“ inż. Świerczewski z Warszawy. — Prelegent zwrócił się z serdecznym powitaniem do przedstawicieli władz i przemysłu i zakończył mowę okrzykiem, wzniesionym na cześć Rzeczypospolitej i Ziemi Śląskiej. Następnie wybrano prezydium zjazdu i wysłano depesze hołdownicze do Prezydenta państwa, Marszałka Piłsudskiego i ministra Kwiatkowskiego.

Po odczytaniu depesz powitańnych naczelnik Śląskiego urzędu wojewódzkiego inż. Zawadowski, zaznaczył w przemówieniu, że rząd obecny przywiązuje wielką wagę do rozwoju przemysłu wodociągowego i gazowego w Polsce. — Imieniem Sejmu Śląskiego i ludności Śląska witał zjazd marszałek Wolny, podkreślając wyteżoną pracę ludu Śląskiego dla dobra Macierzy, z którą ma wieki jest związany. Z kolei imieniem m. Katowic i Związku miast polskich przemawiał wiceburmistrz Szukudiarz, podnosząc pracę polskich gazowników i wodociągowców nad podniesieniem stanu zdrowotnego naszych miast.

Po szereg przemówień powitańnych wygłosił referat dr Samt, członek Izby handlowej i przemysłowej w Katowicach, wykazując cyfro-

wo postęp przemysłu Śląskiego w poszczególnych gałęziach od chwili przyłączenia G. Śląska do państwa polskiego.

Popołudniu nastąpiły sprawozdania władz zrzeszenia.

Po udzieleniu absolutorjum zarządowi, komisji rewizyjnej, oraz administracji fachowego czasopisma „Gaz i woda“ obrady dzisiejsze zaniknęły.

W piątek dalszy ciąg obrad, na których wygłoszone zostaną referaty fachowe.

Wiadomości ze świata.

„Damy i huzary“ Fredry w teatrze polskim w Paryżu.

W sobotę 19 b. m. — jak się dowiadujemy z nadesłanego nam afisza — odbędzie się w sali teatralnej „Societes Savantes“ na rue Danto, przedstawienie, zorganizowane przez Towarzystwo sceny polskiej w Paryżu, „Damy i huzary“ Fredry, z gościnnym występem A. Piekarskiego z Krakowa w roli majora. Przedstawienie to odbędzie się jako jedno z szeregu stałych, choć nie systematycznych wystąpień teatru polskiego w Paryżu dla tych członków licznej kolonii polskiej w Paryżu, którzy stęsknieni są za słowem polskim, rozlegającym się ze sceny. Ma ono być przygotowane z wielką starannością, a artyści otrzymają nowe kostjumy według wzorów Teatru Polskiego w Warszawie, a inicjatorzy spodziewają się licznego napływu rodaków. Inicjatywa tego przedstawienia dobrze świadczy o ruchliwości naszej kolonii polskiej. Siedziba „Tow. Miłośników sceny polskiej w Paryżu“ znajduje się na rue d'Argout 42.

—oSo—

Z OKAZJI OTWARCIA WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ W BUDAPEŚCIE poseł Michałowski, jak donoszą z Budapesztu, wydał onegdaj wieczorem w hotelu Ungaria przyjęcie, na którym obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego, kilku członków gabinetu, pierwszy burmistrz miasta Budapesztu Ripka, przewodniczący Izby wyższej bar. Wlassies i wiele wybitnych osobistości ze świata literatury i sztuki, oraz sfer towarzyskich.

KARIERA OTTONA BRAUNA. Z Moskwy donoszą: Niemiecki komunist, Otto Braun, który przed kilku tygodniami zbiegł z więzienia w Berlinie, a przed tygodniem zjawil się w Moskwie, obejmując stanowisko sekretarza sekcji niemieckiej komitetu wykonawczego „Kominternu“, od jesieni zaś ma zająć stanowisko prezesa tejże sekcji.

POGORZENIE W STANIE ZDROWIA RYKOWA. Z Moskwy donoszą: Stan zdrowia Rykowa znacznie się pogorszył. Gorączka doszła do 39.2.

ZE STATYSTYKI SANITARNEJ STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Lekarze w Stanach Zjednoczonych zarabiają dziennie półtora miliona, czyli okrągłe pół milarda dolarów rocznie. Koszt lekarzy na jedną godzinę wynosi na rok przeciętnie 60 dolarów. Dzienny koszt utrzymania amerykańskich szpitali wynosi 3.000.000 dolarów, a majątek szpitalny wart jest pięć miliardów.

Rozpoczęcie procesu inżynierów zagłębia Donieckiego.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Moskwa, 18 maja. Dziś rozpoczął się tu proces przeciw inżynierom i sztygarom zagłębia Donieckiego.

Niemieckim inżynierom grozi kara śmierci.

Z Moskwy donoszą: W tutejszych kołach dyplomatycznych przypuszczają, że inżynierowie niemieccy, będą skazani na karę śmierci i że po wyroku rząd moskiewski dołoży starań, ażeby wytargować coś od Niemiec za ulaskawienie skazanych.

—o—

Katastrofa tramwajowa w Pradze

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Praga, 18 maja. Wczoraj wieczorem na nowo założonym torze tramwajowym wykecił się wóz tramwajowy z dwoma doczepionymi wozami.

Z podróży szczęśliwym zbiegiem okoliczności tylko 7 osób odniosło rany. Wagony zostały uszkodzone, wszystkie szyby rozbiły się.

Olimpijskie gry hockeyowe w Amsterdamie.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Amsterdam, 18 maja. Podczas olimpijskich zawodów hockeyowych, rozegranych we wlo-

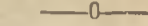
rek zwyciężyły:
Holandia—Francja 5:0.
Danja—Szwajcaria 2:1.
Indie—Austria 6:0.
Niemcy—Hiszpanja 5:1.



**TEATRY-KINA
KONCERTY**

Dnia 18 maja

Z **TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO**. Dziś, w piątek, po raz 11-ty „Simona” Deval’a. W godzinach przedpołudniowych odbędzie się próba generalna ze wznawienia „Księża Marka” pod kierunkiem reż. Sosnowskiego, który wykona rolę tytułową.



**REPERTUARIJ:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO:**

Piątek: „Simona”.
Sobota: „Ksiądz Marek” (premiera).
Niedziela: Po południu: „Malenuswo”, wieczorem „Ksiądz Marek”.



DR. RADWAN W KRAKOWIE. Jutro, t. j. w sobotę 19 b. m., odbędzie się w Krakowie jedyny wieczór eksperymentalny dra Radwana, głośnego autosugestjona, którego występy cieszą się wspaniałym nadzwyczajnym uznaniem tak publiczności, jak i prasy. Wieczór ten, ze względu na program, obejmujący same tylko sensoryjne doświadczenia, jak również ze względu na jego wykonawcę, oraz niskie ceny biletów, ściąganie niewątpliwie liczną publiczność do Starego Teatru.

EGON PETRI, znakomity pianista, ulubieniec naszej publiczności, po swoich olbrzymich sukcesach w Rosji, Francji i Niemczech, przybywa do Krakowa, gdzie wystąpi tylko jeden raz, a to w środę 23 b. m. w Starym Teatrze.

KABARET-DANCING „MOULIN-ROUGE”, dawn. „City”, ul. św. Gertrudy 28 (wejście od pian) tel. 323. Godz. przedstawienia. — W sobotę i niedzielę popoł.: Viv-Ecklock. — Wstęp wolny.

Z Radio.

Program stacji radiolononcznych:
na sobotę, dnia 19 maja 1928.

Kraków (666) Godz. 12: Transm. sygnału czasu, hełmolu z Wioły Marjańskiej, kom. lot. met., oraz koncert płyt gramof., godz. 15—15:20: Transm. kom. met. z Filharmonji Warsz.; godz. 16:05: Komunikaty PAT-a i gosp.; godz. 16—16:25: Transm. pieśni majowych z Wioły Marjańskiej; godz. 16:40—17:05: Odczyt p. t.: „Jak należy oglądać zabytki romańskie i gotyckie architektury w Krakowie” wygł. Dr. F. Kopera, prof. U. J.; godz. 17:20—17:45: Transm. nadczytu z Warszawy; godz. 17:45—18:15: Audycja dla najmłodszych: „Świerszcz za kominem” Karola Diekensa, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego; godz. 19:05—19:15: Transm. komunikatu rolniczego; godz. 19:15—19:35: Rozmaitości; godz. 19:35—20:05: Odczyt p. t.: „Przebieg polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia”, wygł. Dr. J. Regula, wiceokr. U. J.; godz. 20—20:30: Transm. hełmolu z Wioły Marjańskiej, komunikaty; godz. 20:30: Transm. z Warszawy; godz. 22:30—23:00: Transm. muzyki tan.

Warszawa (411) Godz. 12—13: Sygnał czasu, hełmolu z Wioły Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-met. oraz koncert z płyt gramof.; godz. 15—15:20: Kom. met., gosp.; godz. 16—16:25: Odczyt p. t.: „O reformie szkolnictwa powszechnego w Wiedniu”, wygł. prof. Stan. Bazmaki; godz. 16:25—16:40: Nadprogram, komunikaty; godz. 16:40—17:05: Odczyt p. t.: „Opieka społeczna nad dziećmi” wygł. p. E. Mantuffel; godz. 17:05—17:20: Przerwa; godz. 17:20—17:45: Odczyt p. t.: „Pieśniarz i gólarz podhalański — Sabala” — wygł. dr. F. Pajerski; godz. 17:45—18:15: Program dla dzieci i młodzieży, Transmisja z Krakowa; godz. 19:05—19:15: Komunikat rolniczy; godz. 19:15—19:35: Rozmaitości; godz. 19:35—20: „Radjokronika” — wygł. dr. M. Stępcowski. Po odczycie komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce; godz. 20—20:30: Przerwa; godz. 20:30: „Dzwony Kornewilskie”, operetka w 3-ach aktach Roberta Planquette’a. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. W. Elszkyca, Z Dobrowska-Pawłowska, M. Makowiecka, A. Wasiel i inni; godz. 22—22:05: Sygnał czasu, kom. lotniczo-met.; godz. 22:05—22:20: Komunikat PAT; godz. 22:20—22:30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram; godz. 22:30—23:00: Transmisja muzyki tan.

Poznań (344.5) Godz. 12—13: Sygnał czasu. Muzyka gramof.; godz. 14—14:15: Notowania giełdy pien. i wchodzą-towarowej; godz. 14:15—14:30: Komunikaty PAT-a; godz. 17:05—17:20: Gawęda barcarska; godz. 17:20—17:45: Odczyt (Transmisja z Warszawy); godz. 17:45—18:15: Program dla dzieci i młodzieży (Transmisja z Krakowa); godz. 18:15—19:15: Nadprogram wygł. p. J. Warnecki, art. Teatru P.; godz. 19:15—19:35: 64 ta lekcja języka franc. (kurs elem. wykl. p. Omer Neveux); godz. 19:35—20: Odczyt p. t.: „Edgar Allan Poe” wygł. p. M. Lipkowska; godz. 20—20:20: Komunikaty gospodarcze; godz. 20:20—22: „Dzwony Kornewilskie”, operetka w 3-ach aktach Roberta Planquette’a (Transmisja z Warszawy); godz. 22—22:20: Sygnał czasu, kom. meteor. i PAT-a; godz. 22:20—22:50: Nadprogram, wygł. p. J. Warnecki, art. Teatru P.; godz. 22:50—24: Muzyka taneczna w winiarstwie „Carlton”; godz. 24—2: IX koncert nocny firmy „Philips”.

Katowice (422) Godz. 16—16:20: Transmisja pieśni majowych z Wioły Marjańskiej w Krakowie; godz. 16:20—16:40: Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.; godz. 16:40—17:05: Odczyt p. t.: „O zwyczajach ludowych na Śląsku” — wygł. p. E. Imięła; godz. 17:05—17:20: Komunikaty Wojewódzkiej Komisji Turystycznej; godz. 17:20—17:45: Odczyt p. t.: „Pieśniarz i gólarz podhalański — Sabala” — wygł. dr. F. Pajerski; godz. 17:45—18:15: Audycja dla dzieci i młodzieży z Krakowa; godz. 18:15—19:15: Skryżynka poczta-wa Radjostacji Katowickiej dla dzieci; godz. 19:15—19:35: Rozmaitości; godz. 19:35—20: Odczyt p. t.: „Od cyganerii do kultu ideałów. Z dziejów teatru w Polsce” — wygł. p. Michał Orlicz, kier. literacki teatru „Reduta”; godz. 20—20:25: Odczyt z cyklu: „Skarbowość państwowa” — wygł. Dr. Michał Bielek, nacelnik Wydziału Skarbowego Woj. Śl.; godz. 20:20—22: Transmisja z Warszawy. Operetka w 3-ach aktach R. Planquette’a „Dzwony Kornewilskie”; godz. 22—22:30: Sygnał czasu oraz komunikat lotn. meteor. i PAT; godz. 22:30—23:00: Transmisja muzyki tanecznej.

Włocław (433) Godz. 16—16:15: Chwilka litewska; godz. 16:15—16:30: Komunikat Zw. Kółek i Org. Rolniczych ziemli Włocławskiej; godz. 16:30—16:55: „Jak się budowało potęga kolonialna Anglii?”, prof. U. S. B. dr. Bronisław Rydzewski; godz. 16:55—17:15: Odczyt z działu „Rolnictwo” organz. przez Tow. Rolnicze; godz. 17:15—17:45: Transmisja odczytu z Warszawy; godz. 17:45—18:15: „Kącik dla pań” wygłosi Ela Bunclerowa; godz. 18:15—19: Audycja dla dzieci: Legenda o Matce Boskiej. Wykonawcy: art. Reduty Halina Hohendingerówna i chór szkoły powszechnej Nr 23; godz. 19—19:25: Gazetka radiowa; godz. 19:25—19:30: Sygnał czasu i rozmaitości; godz. 19:35—20: Transmisja „Radjokroniki” z Warszawy; godz. 20:20—22: Transmisja operetki z Warszawy; godz. 22:05: Komunikaty PAT-a; godz. 22:30—23:00: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Kultura i sztuka.

KONKURS NA WZÓR DYPLOMU DLA CZŁONKOW HONOROWYCH LIGI L. O. P. P. Zarząd główny L. O. P. P. ogłasza konkurs na wzór dyplomu zaśluzgi dla członków honorowych Ligi. Warunki konkursu są następujące: W konkursie mogą brać udział tylko polscy artyści. Papier, na którym dyplom zostanie reprodukowany, będzie czerpany, mirkowski, z brzegami strzeżonymi. Format papieru 48/31 1/2 cm. Technika reprodukcji: druk kreskowy, z kliszy cynkowej, ilość kolorów dowolna, nie więcej jednak, jak 3 kolory, z ewentualnym uwzględnieniem złotego. Kompozycja swobodna. Tekst wedle załączonego wzoru, przy czym zauważa się, że wiersze, w których wypisane będą nazwiska członków honorowych i daty, muszą być wolne od druku. Pieczęć będzie sucha, plastyczna; długość jej średnicy 5 cm. Miejsce jej umieszczenia należy uwzględnić w kompozycji. Zarząd główny Ligi przewiduje na nagrody 1500 zł., z których pierwsza wynosić będzie 1000 zł., druga zaś 500 zł., przyczem Liga zastrzega sobie możliwość zakapienia nienagrodzonych projektów po 25 zł. za pracę. Termin nadawiania prac konkursowych upływa z dniem 11 czerwca b. r., przyczem dla projektów, nadsyłanych pocztą, dowodem zachowania terminu będzie data stempla pocztowego. Prace winny być nadsyłane do biura Zarządu głównego L. O. P. P. w Warszawie, ul. Długa 50, II piętro, w zaklepkowanym opakowaniu, w tekach, nie w rulonach, z napisem: „Konkurs na dyplom dla członków honorowych L. O. P. P.” i opatrzone godłem wraz z zapieczetowaną oddzielną kopertą, opatrzoną także na zewnątrz godłem i mieszczącą wewnątrz pod pieczęcią imię i nazwisko, oraz dokładny adres autora. Projekty nienagrodzone i niezakupione pozostają własnością autorów i można będzie je odebrać w biurze Zarządu głównego L. O. P. P. najpóźniej do 1 lipca r. b. Sad konkursowy stanowić będą pp.: prof. Stanisław Noakowski, prof. Edmund Bandłomieczyk, prof. Zygmunt Kamiński, prof. Tadeusz Pruszkowski, prof. Władysław Skoczylas, oraz z ramienia Ligi, jej prezes Zarządu głównego, prof. An. Ponikowski. Tekst dyplomu: Zasłuzcie czesć! Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Obywateli Produjących Czynem Oflamnym na wzór do naśladowania, stawiając, ... W uznaniu jego zasłuzku okolo ... Uchwalał Ogólnego Zgromadzenia w dniu ... jednomyślnie powzięta, mianowała swoim Członkiem Honorowym, co Zarząd Główny Dyplomem Należnym stwierdza uroczystie, Warszawa, dnia ... Sekretarz Prezes. (Stempel suchy).

WYNIK KONKURSU NA POPIERISIA WYBITNYCH POLAKÓW. We wtorek 15 b. m. odbyło się w Towarzystwie „Zachęty” posiedzenie jury konkursu na popierisia wybitnych Polaków, ogłoszonego przez Tow. Rzeźba. W jury wzięli udział: Zygmunt Otto, Władysław Gruberski, Stanisław Jackowski, Zygmunt Badowski, Michał Bonceński, Władysław Woyno, z dep. kult. i sztuki, Lucjan Gronowski i dr. Lautenbach, pełniący obowiązki dyrektora zbiorów państwowych. Na przewodniczącego jury wybrano Zygmunta Otto, na sekretarza dra Lautenbacha. Pierwszą nagrodę przyznano jednomyślnie Aleksandrowi Żurawskiemu za popierisia Józefa Sowińskiego (Nr. 14). Drugą nagrodę Tadeuszowi Szadebergowi za popierisia Montwilla Mirowskiego (21). Trzecią nagrodę — Bazylemu Szadebergowi za popierisia Wyspiańskiego (10). Trzy nagrody czwarłe obzyskali: Eustachy Flek za popierisia Kilińskiego (20), Adam Siemaszko za popierisia Kilińskiego (16) i Kazimierz Piolkiewicz za popierisia ks. Drukckiego-Lubckiego (3). Ogółem nadesłano na konkurs 24 prace, które są obecnie wystawione w jednej z sal Tow. Zachęty.

Przegląd czasopism.

Nr. 20 „Wiadomości Literackich” przynosi artykuł Krzywickiej o Preusie, wspomnienie o de Cwelu, obficie ilustrowaną korespondencję o teatrach berlińskich i monachijskich, całą stronę poświęconą wspomnieniom o wielkiej polemice o „Wiosnę” Tuwima przed dziesięciu laty, recenzje z książek, artykuł polemiczny Kaszelańcowicza w obronie poezji Zegadłowicza, artykuł o Boultonie, kronikę anglo-amarykańską o Melcenze, przemówienie Tuwima z okazji wręczenia mu nagrody m. Łodzi, dział „Polska zagranicą”, anegdoty, warunki nowego plebiscytu „Wiadomości”, „Dwanastcie najsympatyczniejszych postaci literatury polskiej” i konkursu na artykuł krytyczny z nagrodą 600 zł., zapowiedź nowej książki „Jak powstał mój pierwszy utwór literacki?” Numer liczy 6 stron.

„Tęcza”. Ukazał się numer 19-ty „Tęczy” z bardzo ciekawym i urozmaiconym materiałem literackim i ilustracyjnym. Specjalną uwagę zwracają na siebie artykuły: Przemiany społeczne ks. prof. Szymańskiego, Przyjęcie „Pana Tadeusza” w Wielkopolsce — prof. Pagonia, oraz Rocznica Rabelais’a przez Yasa. 150-letnie rocznicę wystawiania pierwszej opery polskiej omawia Henryk Opieński; o dzisiejszym kryzysie teatralnym mówi dr. St. Kolbuszewski. W dziale artykułów ilustrowanych znachodzimy: Przyrodnicze rzeźby ludowe z licznymi ilustracjami, oraz opis rzeźb z klasztoru chińskiego Wan-szuse. Poza bardzo bogatymi działami Świat wczoraj dziś, Wśród książek, Z wystaw, Ze sceny i Kroniki, spotykamy, jako niezwykle ciekawą atrakcję, wklejkę faksimilową „Nędzy uszczęśliwionej”, przepisanej przez Henryka Opieńskiego, oraz część libretta tejże opery. Dział Powieści i Nowela reprezentują Strachy porębianiskie E. Z. Orloty Szpotańskiego. W kwietniową noc Moreinka i Sokół Pustyni Ossendowskiego. Bogale rozrywki umysłowe zamykają ten nader obfity zeszyt.

„Mój Przyjaciel”. Ukazał się Nr. 5-ty (maj 1928 r.) miesięcznika ilustrowanego „Mój Przyjaciel”. „W górach Hindukusz” Na marginesie odwiedzin króla Amanullaha w Polsce. Afganistan, jego przeszłość i teraźniejszość. „Wyrok Allaha”. Legenda wschodnia o życiu groźnego rozbójnika tureckiego. „Mongolska Pompeja”. Doniosłe odkrycie archeologiczne. Martwe miasto. Giganolyczny wodospad. Nowa mapa pustyni Gobi. „Tygrys”, opowieść myśliwska o polowaniu na tygrysa i jego sobowłora. „Szachy”. Zadania, Partja z ostatniego turnieju w Berlinie: Nimcowicz-Koch. „Kącik dla dzieci”. Strasznia historia, czyli przgoda niezłomnej Janki. „Z pism i książek”. Recenzje najnowszych wydań. „Skrzynka pocztowa”. Odpowiedzi redakcji. „Podwodny Korsarz”. Doda-

tek powieściowy Nr. 1. „Sen Zwycięzcy”. Dodatek powieściowy Nr. 2. Numer zdobia liczne ilustracje.

WYNIK KONKURSU NA PROJEKTY SZKOŁY TECHNICZNEJ W KATOWICACH. Na ogłoszony przez śląski Urząd wojewódzki konkurs na projekt budowy szkoły technicznej w Katowicach na-

**Dział gospodarczy
Tegoroczny sezon budowlany.**

Jakkolwiek definitywnego załatwienia problemu budowlanego i usunięcia ostrego kryzysu mieszkaniowego nie możemy oczekiwać ani w roku bieżącym, ani w najbliższych nawet latach, a dotychczas nie było i nie zatwierdzone oficjalnie żadnego zasadniczego planu, według którego problemy te miałyby być w przyszłości rozwiązywane, to jednak już tegoroczny sezon budowlany niewątpliwie będzie bardziej od poprzednich ożywiony i winien przynieść pewną ulgę dla ciagle dotychczas wzrastającego głodu mieszkaniowego. Sprawa ta również interesuje wysoce szereg dziedzin wytwórczości, których rozwój związany jest ściśle z mniej lub więcej intensywnym ruchem budowlanym, jak w szczególności przemysł metalowy, ceramiczny, cementowy.

Poprawy w tej mierze spodziewać się możemy głównie dzięki zainteresowaniu jakie okazują sfery mlarodaje dla tego problemu i dzięki istotnie coraz wydawniejszej pomocy kredytowej ze strony Banku Gosp. Kraj. Przelom tutaj stanowi drugie półrocze ub. r., kiedy akcja kredytowa Banku Gosp. Kraj. umożliwiła powoli realizację prywatnym przedsiębiorcom planów budowlanych, a związkiem komunalnym i państwu pozwoliła na urzeczywistnienie budżetów inwestycyjnych.

I tak w ciągu drugiego półrocza ub. r. sumy przebudowane doszły do około 400 mil. zł. z tego Bank Gosp. Kraj. wypłacił na budownictwo mieszkaniowe 81 mil. zł. O wzroście ruchu budowlanego jakiego oczekiwać należy w ciągu rb., świadczy okoliczność, że na rachunek budowlanych prowadzonych w bieżącym sezonie, Bank przysłał już 106 mil. zł. Równocześnie z rozwojem budownictwa prywatnego idzie rozwój budownictwa publicznego, komunalnego i państwowego, również dzięki pomocy finansowej ze strony Banku Gosp. Kraj. Budownictwo komunalne idzie głównie w kierunku wyznoszenia budynków użyteczności publicznej, jak szkół, mieszkań dla bezdomnych, niezamoznych itp.

W ostatnich latach zaczyna w ruchu budowlanym następować powrót do warunków normalnych, a mianowicie budownictwo prywatne bierze stale górę nad publicznym — równocześnie zaś rozwija się ono w kierunku wyznoszenia budowli większych, wielopiętrowych, o większej ilości mieszkań. I tak gdy w r. 1926 wykończono 1605 budowli — w czem domów mieszkalnych 711 z 5063 pokojkami, to w r. 1927 wykończono tylko 1455 domów — jednak w tem było 757 domów mieszkalnych o 6656 pokojkach.

O istotnym ożywieniu budownictwa w stosunku do okresu lat 1925—1926 świadczy fakt, że ilość przeprowadzonych przez robotników godzin wzrosła w r. 1927 w stosunku do wspomnianego poprzedniego okresu o blisko 60

procent. Jednocześnie towarzyszył temu wzrost przewozu materiałów budowlanych zatrudnionych w przemyśle budowlanym itd.

Przemysł materiałów budowlanych był na ogół nieprzygotowany do tego wzrostu ruchu budowlanego, co pociągnęło za sobą niekorzystne skutki dla budownictwa, a mianowicie wzrost cen materiałów budowlanych i plac robotniczych. W samej Warszawie np. cegła podróżowała od 18 do 64 proc., a robocizna o 25 proc. Wskutek czego również ogólne koszty wzrosły poważnie.

W budownictwie komunalnym na pierwszy plan wysuwają się Warszawa i Poznań, które to oba miasta uzyskują pożyczki inwestycyjne. W samej Warszawie przewidziana jest na wydatki budowlane 25 mil. zł., z czego 8 mil. zł. przeznaczane jest na budowę cegielni miejskiej i remont istniejących doków, reszta zaś na budowę domów mieszkalnych. Budżet inwestycyjny Poznania zamyka się sumą 80 mil. zł., w czem 16 mil. przeznaczonych na budowę domów mieszkalnych.

Wreszcie poważnego wzmoczenia ruchu budowlanego oczekiwać należy z Górnym Śląskiem. Tutaj rozpoczęta ma być na wielką skalę akcja budowy domów robotniczych.

Równocześnie z tem poważnemu wzrostowi ulegnie akcja kredytowa Banku Gosp. Kraj. z funduszy własnych oraz z dalszych dotacji skarbowych. Ogółem można przewidywać, że w nadchodzącym sezonie zostanie przebudowane około 450 do 500 mil. zł., suma niewątpliwie na nasze stosunki imponująca.

Wydaje się, że obawy czy przemysł materiałów budowlanych będzie mógł temu zadaniu sprostać, są przesadzone. Szczegółowe badania wskazują, że niema podstaw do obawy o brak sił fachowych i materiałów budowlanych szczególnie cegły, o czem się tak wiele mówi. Zdolność produkcyjna istniejących cegielni bowiem wynosi przeszło miliard sztuk cegły, co przy obecnej cenie tego artykułu wymagałoby wydatkowania na budowę około 800 mil. zł., co jest więc nieprawdopodobne.

W przyszłości wobec niewątpliwie dalszej normalnej tendencji do wzrastania ruchu budowlanego — wskazaniem jest dążyć do wypracowania planu budowlanego, któryby umożliwił uniknięcie gwałtownych zmian koniunktury budowlanej. Przyczne doświadczenie ostatnich czasów powinno być nam na przyszłość przestroga. Przez planowe rozłożenie ruchu budowlanego uda się uniknąć sztucznego wzrostu zapotrzebowania w pewnych miesiącach, głównie z końcem sezonu budowlanego i sztucznego a krótkotrwałego drożenia materiałów budowlanych. Oczywiście, że akcja taka opierać się musi o równoległe prowadzoną planową akcję kredytową ze strony Banku Gosp. Kraj.

Kronika ekonomiczna.

PLATNOŚCI PODATKOWE. Podaje się do wiadomości płatników podatku przemysłowego od obrotu, że ministerstwo skarbu zezwoliło na uiszczenie różnicy, pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1927 a ustawowemi zaliczkami, przypisanemi na tenże rok, w dwóch różnych ratach płatnych do dnia 20 maja r. b. i 15 czerwca r. b., bez doliczania ustawowych kar za zwłokę i odselków za odroczenie.

Również został odroczony termin płatności zaliczek na podatku przemysłowy od obrotu za I i II kwartał 1928 roku, a mianowicie: zaliczka za I kwartał winna być uiszczona do dnia 15 lipca 1928 r. włącznie, za II zaś kwartał do dn. 15 sierpnia r. b. włącznie.

Do terminów tych nie będzie miał zastosowania 14-dniowy termin ulgowy, przewidziany w art. 2 ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 73, poz. 721).

Niedostzymanie któregokolwiek z wyżej oznaczonych terminów, pociąga za sobą pozbawienie płatnika ulg, a nadto spowoduje natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów ich płatności wraz z ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi.

W interesie zatem samych płatników leży, aby należności, o których była mowa, były uiszczane przed upływem wyznaczonych terminów.

KREDYTY DŁUGOTERMINOWE W BANKU GOSP. KRAJOWYM W KWIECNIU. W przeciągu miesiąca kwietnia Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił pożyczek długoterminowych ogółem na sumę 9,725,500 zł. W tem w listach zastawnych wypłacono 3,711,500 zł., w 7 procentowych obligacjach komunalnych — 4,804,000 zł. Według danych Związku miast polskich, w czasie od 20 lipca 1927 r. do 30 kwietnia 1928 r. Bank gospodarstwa krajowego udzielił 124 miastom długoterminowych pożyczek inwestycyjnych na sumę 92 mil. zł. Pożyczki te udzielane są według planu. Plan uwzględnia najpierw potrzeby budowy takich przedsiębiorstw komunalnych, których wznoszenie postępuje szybko i rentowność jest również szybka. O pierwszoście w tym planie decydował pogląd na powiększenie majątku miasta, oraz na danie możliwości oparcia budżetu miasta na budżecie przedsiębiorstw miejskich. Dla-

tego inwestycje podzielono na 3 grupy, zaliczając do pierwszej budowę elektrowni, gazowni, rzeźni, hal targowych i lazni, ze względu zaś na okoliczność, że podstawą rozpoczęcia racjonalnej zabudowy miasta jest przede wszystkim należyty plan regulacyjny, do grupy tej zaliczono również kredyty na sporządzenie tego planu. Do drugiej grupy zaliczono inwestycje, których przeprowadzanie trwa dłużej, niż wodociągi i kanalizacja, do trzeciej pozostałe inwestycje.

Ogółem z inwestycji 1-ej grupy przyspiano do budowy 7 i rozszerzenia 14 elektrowni, budowy 24 rzeźni, 11 hal targowych, 4 lazni, 3 chłodni, sporządzenia 14 planów regulacyjnych i rozszerzenia 2 gazowni. Z inwestycji 2 grupy — do budowy 4 sieci wodociągowych i 6 kanalizacyjnych. Z 3 grupy — do budowy lub przebudowy 23 szkół, 13 ulic i jezdn, 2 baraków, 8 domów mieszkalnych, 3 ratuszów, 3 koszar. Nadto przyspiano do 27 różnych drobnych inwestycji oraz robót związanych z zatrudnieniem bezrobotnych.

Niezależnie od złotej wewnętrznej pożyczki inwestycyjnej, Bank gospodarstwa krajowego rokuje z grupą banków amerykańskich o pożyczkę dolarową dla miast.

B. G. K. zawiądził pożyczkę dolarową dla 30 miast w łącznej sumie 6,530,000 dol. Nadto przyspiano pożyczkę 52 miastom w łącznej sumie 4,125,000 dol., przewidzianą na inwestycje drokwe. Narazie Bank wypłacić będzie od 30 do 50% pierwszej sumy, co wyniesie dla ogółu miast 44.18 proc. przyspianej sumy, t. j. 2,885,000 dol.

PRZEWÓZ KOLEJAMI. W okresie od 26 kwietnia do 2 maja 1928 r. naladunek na kolejach wyrzcił się przeciętna liczbą 14,922 wagonów 15-tonowych za dzień kalendarzowy.

W porównaniu z marcem r. b. naladunek zmniejszył się o 584 wagony średnio dziennie, t. j. o 3.91 proc., a w porównaniu do ubiegłego tygodnia (15,059 wag.) zmniejszył się o 197 wagonów średnio dziennie, co stanowi 0.91 proc.

Ogólna praca na kolejach (naladunek własny i przyjęcie z zagranicy) wyraża się liczbą 16,377 wagonów średnio dziennie, co w stosunku do marca r. b. wykazuje zmniejszenie o 1,192 wagony średnio dziennie, a w porównaniu do ubiegłego tygodnia zmniejszenie o 210 wagonów średnio dziennie, t. j. o 1.46 proc.

Przeladunek węgla w kwietniu r. b. w porównaniu z marcem r. b. zwiększył się o 50,302 ton, t. j. o 10.3 pr., a w porównaniu z kwietniem r. z. zwiększył się o 130,852 tony, t. j. o 32.2 proc.

Rozgrywki ligowe.

Świetne zwycięstwo Wisły nad warszawską Polonią. — Spotkanie niedzielne I. F. C. — Wisła największą sensacją dotychczasowych mistrzostw ligowych.

Kraków, 18 maja.

W tabeli ligowej dzień wczorajszy przyniósł nieznaczne przesunięcia. Do nich należy poprawa miejsca brzożecy na drugie przez krakowską Wisłę oraz wysunięcie się na dziewiąte miejsce Hasmonci, która odprawiła Śląsk z wysoką porażką. Najbliższa niedziela obfituje w szczególnej doniosłości mecze ligowe. I tak w tym dniu grają dwie czołowe obecnie drużyny Ligi IFC i Wisła w Krakowie oraz Warta-Cracovia w Poznaniu.

Punktacja po ostatnich zawodach ligowych przedstawia się nast.: 1) IFC (17 punktów), 2) Wisła 12punkt., 3) Polonia (11 punkt.), 4 i 5) Cracovia i Warszawianka (po 9 punkt.), 6 i 7) Legia i Pogoń (po 8 punkt.), 8, 9 i 10) Warta, Hasmonci i Ruch (po 7 punkt.), 11) Turyści (5 punkt.), 12 i 13) Czarni i ŁKS (po 4 punkt.), 14) Śląsk (punkt.), 15) T. K. S. (1 punkt).

WISŁA—POLONIA 7:2 (2:1).

Po ostatnich porażkach Wisły w Warszawie nie spodziewano się ogólnie tak wysokiego zwycięstwa czerwonych. Liczono się ogólnie już z dłuższym okresem słabości mistrzowskiej drużyny. Tymczasem w obecności licznie zebranej w ilości około 5.000 osób na boisku Wisła, drużyna czerwonych swą świetną grą zadła kłam tym sdom oraz ndowndnia, iż dalej jest najgroźniejszą konkurentką do tytułu mistrza Polski. Gry takiej, jaką zademonstrowali czerwoni, już dawno, a w każdym razie napewno w bieżącym sezonie w Krakowie nie oglądaliśmy. Precyzyjne podania w linii ataku, wyzyskiwanie udalne każdej niemal sytuacji oraz ładne wykończenie każdej dobrze pomyślanej akcji, to są te znakomite walory, które cechowały wczorajszą grę koncertową miejscowych.

Polonia przeciwwisła czerwonym doskonałą grę, ale tylko do pauzy, kiedy to rzeczywistość wynik meczu stał pod znakiem zapytania. Atoli wystarczyło już 45 minut, aby opór stołecznej drużyny został złamany i inicjatywa w całości przeszła do Wisły.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Polonia — Kisieliński, Miacyński, Bujanow, Zeichter, Lot Stefan, Jelski II, Zimowski, Dittner i Jelski I. Ałaszewski i Krieger. Wisła: Koc, Pechowski, Skrynkowicz, Bajorek, Kotlarczyk I, Makowski, Czulak, Kotlarczyk II, Reyman I, Reyman III i Balcer. W drużynie Wisły nie gra Adamek, który po ostatnich zawodach z Legią, gdzie doznał złamania nogi, dłuższy czas będzie zmuszony pauzować.

W pierwszej części gra była równa, Polonia była równie groźną pod bramką, jak Wisła, obydwa bramkarze mieli sposobność ratować niejednokrotnie w groźnej sytuacji. Pierwsza bramka pada w 14 min. ze strzału Dietnera, do którego ta piłka dostaje się z centrum lewo-skrzydłowego, a także na skutek błędu Skrynkowicza. Sukces ten chwilowy Polonii był tylko bodźcem dla drużyny krakowskiej, która przez Reymana III szybko wyrównuje a następnie przez Reymana I uzyskuje drugą bramkę.

Po pauzie gra początkowo toczy się przy lekkiej przewadze Polonii z powodu błędnej taktyki trójki braci Reymanów, nie wykorzystujących na śliskim terenie skrzydeł. Dopiero ze zmianą taktyki, zapoczątkowaną przez Kotlarczyka II inicjatywa przechodzi w zupełności do Wisły. Skrzydłowi swardzają raz po raz niebezpieczne sytuacje a nawet sami, jak Balcer, są zdobywcami bramek, które strzelają w 9 min. Reyman III, w 21 i 30 min. Balcer, w 25 min. Kotlarczyk II i wreszcie w 27 min. Reyman I.

Na kilkanaście minut przed końcem przy nieprzepisowym atakowaniu bramkarza Polonii, Kisielińskiego przez Kotlarczyka II, zostaje pierwszy z nich kontuzjonowany (na skutek kopnięcia kolaniem). Kisieliński zmuszony był opuścić boisko, a Kotlarczyka II, którego ostre pójście na bramkarza usprawiedliwia w wielkiej mierze śliski teren, sędzia usuwa z boiska. Odąd gra toczy się już bez temperamentu i w końcowej minucie zdobywa Krieger drugą bramkę przy wybitnej nonszalancji i braku interwencji bramkarza Ketzla.

Z drużyny Wisły wyróżnić należy całą linię napadu, pomocników Makowskiego, Kotlarczyka i Bajorka (ale tylko po pauzie), zaś z drużyny warszawskiej: Kriegera, Ałaszewskiego i Kisielińskiego. Sędziował b. dobrze p. Rettig z Łodzi, nie mając wiele do roboty wobec bardzo fair prowadzonej z obu stron gry.

HASMONEA—ŚLĄSK 6:0 (2:0).

Lwów, 18 maja. Zwycięstwo Hasmonci w tak wysokich rozmiarach jest zupełnie zasłu-

żone. Mogło być ono nawet dwucyfrowe, gdyby nie doskonała obrona bramki przez bramkarza śląskiej drużyny, Mrozka. Śląsk jest bezwzględnie najsłabszą drużyną ligową, kandydatem do klasy A okręgowej. W takich warunkach atak Hasmonci miał wcale łatwą pracę i z pięknej jego akcji strzelają bramki po dwie Gruenberg i Ulrich, oraz po jednej Mahler i Steurman. Sędzia p. Arozynski. Widzów przy pięknej pogodzie 3.000.

CZARNI—LEGJA 1:0.

Warszawa, 18 maja. Zawody powyższe tych drużyn zostały w 39 minucie przy stanie 1:0 dla Czarnych przerwane skutkiem wielkiej ulew. Branikę zdobył Sawka. Wydział gier i dyscypliny Ligi zarządzi w najbliższym czasie dogrywkę.

DALSZE WYNIKI ZAWODÓW PIŁKARSKICH W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Kraków, 18 maja. Mistrzostwa okręgowe klasy A: Wisła IB — Sparta 6:2.

Cracovia — Wawel 6:0.

Podgórze — Olsza 1:1.

Garbarnia — Makkabi 4:0.

Tarnów, 17 maja. Korona — Tarnovia 2:0.

Mistrzostwo okręgowe kl. A.

Tabela krak. Ligi okręgowej:

Nazwa klubu	Ilość gier	Punktów	Stos. bramek
1) Garbarnia	8	13	26:7
2) Podgórze	9	13	16:6
3) Wawel	9	13	13:12
4) Sparta	9	10	18:14
5) Korona	10	10	22:22
6) Krowodrza	6	9	15:10
7) Cracovia	9	9	22:16
8) Wisła	8	9	27:22
9) Olsza	8	7	18:23
10) Makkabi	7	5	9:13
11) Tarnovia	7	4	9:17
12) Zwierzyniecki	7	4	4:10
13) Jutrzenka	9	0	1:27

Lwów, 18 maja. Zawody na dochód P. Z. P. N.: Pogoń — Lechia 9:0 (3:0).

Łódź, 18 maja. Mistrzostwa kl. A: ŁKS IB — G. M. S. 1:0. Widzew — Orkan 2:0.

Trzebinia, 18 maja. Pogoń — Trzebinia 6:2 (2:2).

Królewska Huta, 18 maja. Przyjaciele Sportu — K. S. Brzeziny 5:2 (2:1), A. K. S. — K. S. Powstaniec 1:1 (0:1).

Katowice, 18 maja. Breslaner Sportclub „OS“ I. F. C. 4:2 (3:1).

Budapeszt, 18 maja. Team węgierski — Blackburn Rovers 3:2. Przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności odbył się dzisiejszy mecz węgierskich zawodowców z zawodowcami angielskimi Blackburn Rovers. Sensacją było zwycięstwo Węgrów 3:2 (2:1). Mecz ten poprzedziło spotkanie Budapeszt — Stambul (Konstantynopol) 4:1 (3:0). Widzów 35.000.

Paryż, 18 maja. Zawody międzypaństwowe Węgry — Francja 5:1 (3:1).

Wiedeń, 18 maja. Anstrja — Hakoah 1:1 (0:0), Slovan — Sportclub 1:1 (1:0), Simmering — St. Marx Bewegung 4:1 (1:0), Vienna — Hertha 3:1 (1:1), Rapid — Nickolson 2:0 (0:0).

Praga, 18 maja. Sparta — Gechje Karlin 8:1 (2:0).

Berlin, 18 maja. D. F. C. (Praga) — Fortuna 3:3.

Pamiętajcie o T. S. L.

„OLLA“
jedyna istniejąca, niedotknięta przez wojnę marka świsłowa, udowodniona zupełna swarczacja za każdą sztukę. Cena sprzedaży detalicznej za butelkę 1203 A. zł. 9.—.

Cierpiasz na: REUMATYZM, ŁAMANIE i t. p. używaj tylko „Sapomenthol Matuli“
Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany! Prawdziwy tylko z marką ochronną „Palma“.
Wytwórca: Eugeniusz Matula
Fabryka Środków Leczniczych w Krakowie.

RICCIONE — ADRIA — Grand Hotel, MILANO P. HUNGARIA
na brzegu. utrzymanie od L. 30.— począwszy. Łazienki, kuracja tuszowa. — Prospekty. 888

Ogłaszajcie się w „Nowej Reformie“

Otwarcie IX. Olimpiady w Amsterdamie

Amsterdam, 18 maja. Wczoraj nastąpiło tu uroczyste otwarcie Olimpiady. W pierwszym dniu rozegrano zawody hokejowe z nast. wynikami: Holandia pokonała Francję 5:0.

Dania Szwajcarię 2:1 i Indje brytyjskie Austrię 6:0. Widzów 8000 W uroczystości otwarcia wziął udział książę-małżonek holenderski, Henryk.

VII BIEG OKRĘŻNY „ILUSTR. KURYERA GODZ.“

Siódmy z rzędu, doroczny bieg okrężny „Ilustr. Kuryera Godz.“ o srebrny puchar odbędzie się nieodwołalnie w dn. 3 czerwca b. r. W najbliższym czasie podamy dalsze szczegóły, dotyczące tej wielkiej imprezy sportowej.

KATOWICCY TENISIŚCI ZWYCIĘŻAJĄ CRACOWIĘ 7:0.

Katowice, 18 maja. W dniu wczorajszym rozpoczęły się tu pierwsze rozgrywki międzyklubowe tenisowe o mistrzostwo Polski między Katowickim Klubem Tenisowym a Cra-

cowią. Zakończyły się one świetnym zwycięstwem Katowiczian w stosunku 7:0.

Wyniki przedstawiają się następująco: Steiner—Horain 6:3, 3:8, 3:6, Steiner — Prochowski 7:5, 4:6, 6:2, dr. Foerster—Prochowski 6:4, 4:6, 6:4, dr. Foerster—Horain 6:3, 6:3, 6:2.

W grze pań: Dubieńska—Landauowa 6:1, 6:1, Dubieńska i Steiner—Landauowa i Horain 6:2, 6:3, Steiner i dr. Foerster — Horain i Prochowski 6:3, 6:4.

Ponadto odbyły się zawody drugich drużyn obu tych klubów o puchar, zakończone zwycięstwem Katowiczian nad Cracovią w stosunku 8:5.

Skandale prohibicyjne w Stanach Zjednoczonych.

Chicagowski „Dziennik Związkowy“ donosi:

Parę dni temu burmistrz Mackay z Filadelfji powiedział, że zamierza opublikować nazwiska sędziów, którzy w życiu prywatnym używają trunków, zaś oficjalnie skazują ludzi za posiadanie pół kwarty wódki. Powyższe jest motorycznym faktem i tacy sędziowie mieszkają nie tylko w Filadelfji. Podobny stan rzeczy istnieje w każdym niemal stanie. Zdarzało się nawet, że sędzia i podsądny mieli tego samego przemytnika trunków (t. zw. butleger). Przekraczanie prohibicji nie ogranicza się wyłącznie do sędziów, bo to samo czynią urzędnicy administracji i legislatury, federalni, stanowi i miejscy.

Prawdopodobnie najbardziej motorycznym miastem w tym względzie jest Waszyngton, siedziba rządu i urzędu prohibicji.

Pod samym nosem agentów prohibicji, którzy najężdżają, zamykają lokale i aresztują łamiących prohibicję, przyezem agenci zabijający ludzi doznają bezkarności — setki urzędników, włączając agentów prohibicji, protegują „butlegerów“, uczestniczą w piąckich zebraniach i lekceważą prawo Volsteada. Pomiedzy uczestnikami takich libacji, na których obficie płyną trunki, są nieraz najwyżsi urzędnicy republiki.

W wyższym towarzystwie Waszyngtonu, w którym obracają się wyżsi urzędnicy, używanie trunków nie jest obecnie mniejszem, niż pół dawniej, są i obecnie abstynentami, natomiast ci, którzy pijali, mim zaprowadzono prohibicję, czynią to i teraz. Rzadko bardzo zdarza się, że urzędnicy naśladowali w tym względzie prezydenta Coolidgea i sekretarza Hoovera, którzy przed zaprowadzeniem prohibicji pijali kieliszek wódki przed obiadem, lecz od czasu prohibicji nigdy więcej nie tknęli alkoholu. Obecny stan rzeczy nie jest sekretem. Wszyscy wiedzą o tem.

Mackey wywołal sensację w Filadelfji, gdy oświadczył, że sędziowie pijąc wódkę, skazują jednocześnie ludzi za to samo. „Butlegerzy“ dotarli do policji. Nasi policjanci są płatni po 5 dolarów dziennie, wielu z nich posiada liczną rodzinę. Pokusa łatwych łapówek jest dla nich zbyt wielką. Mackey powiedział: „Niewielu może zaprzeczyć, że byłoby lepiej na świecie, gdyby ostatnia kropka alkoholu była zniszczona. Ja sam nie piję. Wierzę w prohibicję, ale nie widziałem jej jeszcze“.

W Białym Domu prohibicja jest ściśle obserwowana od czasu gdy Coolidge został pre-

zydentem. Powiadają, że gdy raz jeden z zaproszonych gości wyciągnął butelkę z kieszeni, prezydent zgromił go tak, że odłód nikt nie poważa się przynieść wódki do Białego Domu.

Na przyjęciach u innych urzędników trunki są jednak obficie podawane.

U sekretarza Mellona, sekretarza urzędu prohibicji, podają wciąż trunki, pochodzące z dystryktu Overholt, należącej do niego. — Wogóle dostawy alkoholu dla urzędników są obfite. Na wszystkich niemal obiadach są podawane importowane wina i szampan. Wielu kongresmenów i senatorów, oficjalnie „suchych“, dowolnie pija w życiu prywatnym.

Oczywiście w zagranicznych ambasadach trunki są stale podawane dla amerykańskich gości. Niemiecka ambasada jest specjalnie popularna z powodu doskonałego piźnieniskiego piwa.

Zagraniczni dyplomaci z przyjaźni dostarczają trunków Amerykanom. Dyplomaci c. od czasu do czasu muszą dostawać od departamentu stanu pozwolenie na sprowadzenie trunków dla siebie.

Raz sekretarz stanu usiłował odmówić takiego pozwolenia pewnemu dyplomacie, który za dużo sprowadzał. Dyplomata ten zagroził wówczas, że opublikuje listę amer. urzędników, którzy prosili go o wydostanie im trunków. Niewzłocznie dostał on żądane pozwolenie.

Różne wiadomości.

PLYWAJĄCY KOŚCIOŁ. Jeden z prowincjonalnych pastorów norweskich przesłał rządowi w Oslo projekt urządzenia na okrecie kościoła pływającego, motywując tę myśl faktem, że ludność niektórych wysp, położonych w odległości 100, a nawet i więcej kilometrów od brzegów, czyli od najbliższego kościoła, żyje w nieślubnych związkach małżeńskich i nie może chrzcic swoich dzieci. Okręt-kościół, projektowany przez owego pastora, odwiedzałby w regularnych odstępach czasu wszystkie te wyspy, krzewiąc wiarę wśród ludności, pozbawionej dziś pociechy religijnej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, rząd odniebie się przychylnie do prośby pastora, zwłaszcza, iż na okrecie znalazłby jednocześnie pomieszczenie wędrowna biblioteka dla dorosłych i dzieci, oraz ambulatorjum z apteką.

Odpowiedzialny redaktor:
ARTUR POPIEL
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA“
Spółka z ogr. odp.

FRANCENSBAD
Najlepsze kąpiele błotne świata. Najsilniejsze źródło soli guberskiej. — Znakomite kąpiele dla chorob serca, kobiecych, bezpłodności, gołcon, reumatyzmu, chronicznego zaparcia. — Informacje i prospekty w Zarządzie Zdrowym. — W okresie przed i posezonowym ceny umiarkowane. 291

Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie
Najkorzystniejsze źródła zakupów

Srebro SREBRO — PLATERY ARTYKULY kościelne SUKIENNICIE I. Magazyn fabryczny M. JARRA.	Herbata A. HAWELKA Kraków, Rynek gl. 34. „Pałac Splski“ HERBATA RANGALLA CEYLON TEA w jednym gatunku, najlepszym! W paczkach 1/2 1/2 kg. — Dla od-sprzedawców rabat!	Artykuły techniczne WEZE gumowe, spiralne parcelane oraz wszelkie art. techniczne S. SZAJER Kraków, Włńska L. 8. Tel. 4154.	Fortepiany FORTEPIANY PIANINA WL. BOLONSKI Kraków — Pałac Splski
Przybory piśmienne R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. Tel. 311 i 4064 Magazyn przyborów biurowych.	Ubezpieczenie Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENEKS“ ul. św. Gertrudy 8. tel. 273	Skład bielizny ORYGINALNE AGIELSKIE POPELINY na bieżącą męską i pyjamy w najnowszych de-seniach M. BEYER i Ska KRAKÓW, SUKIENNICIE	FORTEPIANY ISHARMONJE PIANINA H. STOLARSKA KRAKÓW, UL. SZEWSKA 9

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom!